AKADEMIA ŚWIĘTOKRZYSKA
im. Jana Kochanowskiego
Instytut Pedagogiki i Psychologii

Wydział: **Pedagogiczny**
Kierunek: **Pedagogika**
Specjalność: **Opiekuńcza i pracy socjalnej**

Grzegorz Sęk

FORMY OPIEKI ZAKŁADOWEJ NAD DZIECKIEM OSIEROCONYM W POLSCE W LATACH 1945-2000

Praca magisterska
napisana w Instytucie
Pedagogiki i Psychologii
pod kierunkiem
dr R. Stojeckiej-Zuber

-Kielce 2002-

Za okazaną pomoc oraz cenne wskazówki do niniejszej pracy Promotorowi – Pani dr R. Stojeckiej-Zuber składam serdeczne podziękowania

autor

SPIS TREŚCI

Wstęp ……..……..……..……..……..……..…… 4

Rozdział I. Dom dziecka w systemie opieki zakładowej
po II wojnie światowej ..…..……..…...…….…….. 5
1.1. Charakterystyka podstaw prawnych funkcjonowania
domów dziecka (1945-2000) …..…….……. 7
1.2. Cele i zadania domu dziecka w powojennym 55-leciu …….. 20
1.3. Wychowankowie domów dziecka po II wojnie światowej.…… 26
1.4. Wychowawcy domów dziecka po II wojnie światowej ……. 32

Rozdział II. Domy małego dziecka w latach 1945-2000 ….…… 36
2.1. Funkcjonowanie i organizacja domów małego dziecka
po II wojnie światowej ……..…….……. 36
2.2. Choroba sieroca w domach małego dziecka jako przyczyna
zaburzeń rozwojowych wychowanków ……..……47

Rozdział III. Pogotowie opiekuńcze jako forma opieki zakładowej ….. 54
3.1. Prawne podstawy funkcjonowania pogotowia opiekuńczego
w latach 1945-2000 ……...…….. 54
3.2. Wychowawcy pogotowi opiekuńczych
po II wojnie światowej ……. 64
3.3. Wychowankowie pogotowi opiekuńczych (1945-2000) …….. 69
3.4. Funkcje i zadanie pogotowia opiekuńczego
w latach 1945-2000 ……...……. 72
Zakończenie .....……..……..……..…….. 81
Bibliografia ……..…….. 82
Spis tabel ..…..……..…..……..…..…… 87

Wstęp

Formy opieki zakładowej przedstawione w niniejszej pracy, tj.: dom dziecka, dom małego dziecka i pogotowie opiekuńcze, zajmują ważne miejsce w systemie opieki nad dzieckiem. Każda z zaprezentowanych form przeszła liczne przeobrażenia na przestrzeni omawianych lat powojennej historii. Niniejsza praca składa się z trzech części.

W części I scharakteryzowano jedną z podstawowych form zakładowej opieki, jaką jest niewątpliwie dom dziecka. W części tej ukazane zostały główne kierunki przemian, jakie dokonały się pod względem: systemu prawa, celów i zadań, koncepcji modelowych, jak również przedstawione zostały problemy wynikające ze zmian składu wychowanków
i kadr wychowawców powyższej formy opieki.

W części II niniejszej pracy zaprezentowana została kolejna forma opieki instytucjonalnej, jaką stanowi dom małego dziecka. Jest to specyficzna forma opieki zakładowej, przeznaczona dla wychowanków w wieku od 0-3 lat.

Z kolei część III przedstawia sytuację pogotowi opiekuńczych po II wojnie światowej. Pogotowie pełni szeroki zakres funkcji i zadań względem swych wychowanków. Cele i zadania tej placówki były różnie rozumiane na przestrzeni omawianych lat 1945-2000. Niniejszy rozdział jest próbą ukazania ważniejszych przemian dotyczących tej formy opieki zakładowej.

Rozdział I. Dom dziecka w systemie opieki zakładowej po II wojnie światowej

Dom dziecka jest placówką opieki zakładowej nad dzieckiem osieroconym lub pozbawionym opieki rodziny własnej. Jak wiadomo, dom dziecka odgrywał zasadniczą rolę w systemie opieki nad dzieckiem po II wojnie światowej. Sposób funkcjonowania i charakter tej placówki uległy w latach 1945-2000 licznym przeobrażeniom. Przemiany dokonywały się zarówno w kwestiach programowych i prawno-organizacyjnych, jak również w doborze kadry wychowawców i składzie wychowanków.

Ważniejsze regulacje prawne dotyczące funkcjonowania placówek opieki całkowitej, w tym domów dziecka w latach 1945-2000, zawarte są w następujących aktach prawnych:

- Uchwała Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1945 r. o podziale kompetencji między resortami zdrowia, oświaty oraz pracy i polityki społecznej;
- Zarządzenie ministra oświaty w sprawie statutu państwowego domu dziecka (Dz.U. 1951, nr 9, poz. 1103);
- Konstytucja PRL uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952r.;
- Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania;
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (Dz. U. 1964, nr 9, poz. 59);
- Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie statutu państwowego domu dziecka (Dz. U. z 1964, nr 10, poz. 107);
- Wytyczne MOiW z dnia 15 lipca 1976 r. w sprawie udzielania pomocy materialnej oraz trybu kierowania dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych;

Zarządzenie MOiW z dnia 19 marca 1980 r. w sprawie organizacji państwowego domu dziecka (Dz. Urz. MOiW 1980, nr 4, poz. 22);

- Ustawa z dnia 22 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z1993, nr 13, poz. 60 z późn. zm.);
- Ustawa z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty (Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425 z późn. zm.);
- Rozporządzenie MEN z dnia 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz rodzin zastępczych (Dz. U. 1994, nr 41, poz. 156);
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

1.1. Charakterystyka podstaw prawnych funkcjonowania domów dziecka (1945-2000)

Charakteryzując system prawa i związane z tym przemiany w całokształcie systemu opieki nad dzieckiem, należy zwrócić uwagę na to, iż system opieki zakładowej nad dzieckiem z lat międzywojennych nie mógł być wzorem do naśladowania po II wojnie światowej. Przedwojenne sierocińce, jak pisała Zofia Zbyszewska: „nastawione były na opiekę i dbałość o zdrowie, higienę itp. aniżeli na wychowanie (…) były niedostosowane do potrzeb dziecka.”[1]

Po II wojnie światowej wielkość potrzeb w zakresie opieki nad dzieckiem wymagała działalności planowej ze strony państwa. Z badań przeprowadzonych przez H. Radlińską i J. Wojtyniaka wynika iż: „wojna pozostawiła po sobie w Polsce 111400 sierot, 970724 półsierot, 36248 dzieci opuszczonych całkowicie i 425700 dzieci częściowo pozbawionych rodzin generacyjnych.”[2] Ta ogromna liczba sierot i dzieci pozbawionych opieki, wymagała zatem różnych form pomocy. Dlatego też jednym z głównych zadań państwa po II wojnie światowej, było stworzenie podstaw prawnych normujących działalność opiekuńczo-wychowawczą i funkcjonowanie całości systemu opieki nad dzieckiem. Pierwszym krokiem w tym celu była uchwała Rady Ministrów z dn. 12 czerwca 1945 r. o podziale kompetencji między resortami zdrowia, oświaty oraz pracy i opieki społecznej.

I tak: „uchwałą Rady Ministrów z czerwca 1945 r. wszelkie sprawy związane z opieką nad dzieckiem i młodzieżą (w wieku 3-18 lat) przeszły z resortu opieki społecznej do resortu oświaty, a już zarządzeniem Ministra Oświaty z dn. 31. I. 1946 r. utworzony został w tym resorcie Departament Opieki nad Dzieckiem.”[3]

---

1 Z. Zbyszewska, Organizacja i wychowanie w domu dziecka, PIPH, Warszawa 1949. Cyt. za: Janina Maciaszkowa, Dom dziecka dawniej i dziś. (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1985, nr 4/5, s. 148.

2 **H**. Radlińska, J. Wojtyniak**,** Sieroctwo wojenne. Zasięg i wyrównywanie, Polski Instytut Służby Społecznej, Łudź 1946, s.17.

3 J. Woszczak, Piętnaście lat opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej. (W:) Chowanna, 1959, zesz. ½ , s.61.

Jak z tego wynika, opiekę nad dzieckiem łączono w wyraźny sposób z wychowaniem. W ramach reformy systemu oświaty w miejsce dawnych sierocińców miały powstać domy dziecka, ściśle powiązane z systemem oświatowym. Oznaczało to m.in., iż, jak pisze Franciszek Pawuła: „z przedwojennej akcji opartej na składkach, darach, na dobrej woli i pracy różnych filantropów, przeszliśmy na planową, zorganizowaną pracę opiekuńczo-wychowawczą, opartą o budżet państwa. (…).”[4] Opieka wykonywana do tej pory przez różnych ludzi dobrej woli, stała się opieką wykonywaną przez państwo i nawiązywała do Genewskiej Deklaracji Praw Dziecka z 1923 r.

Statut państwowego domu dziecka z 24 kwietnia 1951 r.[5] określił cele i zadania, zakres działań oraz strukturę tej placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Omawiany statut z 1951 r. stworzył więc podstawy prawne tej instytucji opiekuńczej. W statucie tym czytamy, iż: „dom dziecka jest instytucją wychowawczą, przeznaczoną dla dzieci i młodzieży od 3 do 16 lat, pozostających bez opieki rodziny.” (§1.) Charakterystyczne jest to, iż statut z 1951 r. ograniczył wiek wychowanków w zasadzie do 16 lat, dopuszczając jedynie w „wypadkach uzasadnionych” pozostawanie pod opieką domu dziecka młodzieży starszej. Wprowadzający to ograniczenie §1. statutu nie respektował wcześniejszych postanowień, w myśl których opiekę nad dziećmi i młodzieżą w wieku 3-18 lat zlecono Ministrowi Oświaty; pozostał także w niezgodzie z innymi wysokiej rangi aktami prawnymi, normującymi sytuację młodocianych.[6] W pracy A. Kelma czytamy, iż: „postanowienia statutu z roku 1951 ograniczające wiek wychowanków do 16 lat były sprzeczne z ogólnymi przepisami prawa, zalecającymi opiekę nad dziećmi od lat 3 do 18 resortowi oświaty”.[7]

4 F. Pawuła**,** Opieka nad dzieckiem w Polsce Ludowej. (W:) Dom Dziecka, 1954, nr 3, s.4-5.
5 Dz.Urz. Min. Ośw**.** 1951, nr 9, poz. 103.
6 Np. Dz.U. 1951, nr 41, poz. 311 oraz Dz.U. 1951, nr 45, poz. 226.
7 A. Kelm, **F**ormy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej, PZWS, Warszawa 1968, str. 128-129.

Omawiany statut z 1951 r. spotkał się z ostrą krytyką, gdyż zdano sobie sprawę z wielu błędów organizacji systemu opieki nad dzieckiem. Główny zarzut polegał właśnie m.in. na tym, iż ograniczano wiek wychowanków, a także nakazano umieszczać dzieci w dużych liczebnie grupach, w związku z tzw. wychowaniem kolektywnym. Mieczysław Kasiuk pisał: „statut domu dziecka, nie podważając ogólnych założeń wychowawczych pedagogiki socjalistycznej, gdy mu się bliżej przyjrzeć, zawiera sporo postanowień – nawet na okres, kiedy go uchwalono – nieco dziwnych, niejasnych i nieuzasadnionych oraz takie, które w obecnej sytuacji są nieprzydatne, nierealne, wręcz anachroniczne”.[8]

Dlatego w kolejnych latach zaczęto dostrzegać liczne braki w funkcjonowaniu systemu opieki, m.in. odczuwano pewien niedosyt indywidualnego traktowania dziecka; zaczęto szukać środków zaradczych i coraz częściej mówiono, iż jedynie opierając się na sposobach organizacji życia prawidłowo funkcjonującej rodziny, można zapewnić dziecku wszechstronny rozwój, a zwłaszcza jego rozwój emocjonalny.

Niewątpliwie ważną rolę w kształtowaniu systemu prawa opiekuńczego odegrała Konstytucja PRL uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. Kierunek polityki opiekuńczej państwa najpełniej wyraża art. 80 Konstytucji, w którym czytamy, iż „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najlepsze możliwości rozwoju (…)”.[9] Z kolei art. 79 jest wyrazem dążności do prorodzinnej polityki państwa, które szczególną opieką otaczać ma rodzinę. W artykule tym czytamy iż, „małżeństwo, macierzyństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.[10] (art. 79. 1)

8 M. Kasiuk, Statut domu dziecka w konfrontacji z rzeczywistością, (W:) „Dom Dziecka”, 1957, nr 5, s. 283.
9 Konstytucja PRL z 1952 r. (Dz.U. 1976, nr 7, poz. 36).
10 Ibidem.

Państwo miało regulować prawa i obowiązki alimentacyjne (art. 79. 3), a także ochraniać dziecko bez względu na pochodzenie. Wyrazem troski o prawa dziecka był zapis, w wymienionym już art. 79 Konstytucji, który głosi, że: „Dzieci urodzone poza małżeństwem mają te same prawa co dzieci urodzone w małżeństwie”.[11] (art.79. 4)

Podsumowując można powiedzieć, iż Konstytucja PRL z 1952 r. gwarantowała podstawowe prawa socjalne. Do tej kategorii praw zalicza się między innymi prawo do opieki nad małżeństwem, rodziną i młodzieżą (art. 78-80 Konstytucji). Dlatego też, Konstytucja PRL z 1952 r. odegrała znaczącą rolę w kształtowaniu podstaw prawa opiekuńczego.

Decydujące znaczenie dla rozwoju systemu opieki nad dzieckiem miała ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i wychowania. Należy zwrócić uwagę na to, iż ustawa ta została skonstruowana i wdrożona w tzw. okresie tworzenia podstaw opieki wychowawczej (1956-70)[12]. W tym czasie formowały się w ogólnym zarysie teoretyczne podstawy dla pedagogiki opiekuńczej. W ustawie z 1961 r. zwrócono szczególną uwagę na działalność szkolną w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą. System oświatowy w omawianych latach (1956-70) wymagał gruntowniejszego wykształcenia kadr nauczycieli i wychowawców placówek opieki całkowitej. W artykule 32 ustawy z 1961 r. czytamy, iż: „1) Kształcenie nauczycieli i wychowawców odbywa się w liceach pedagogicznych, w studiach nauczycielskich i w szkołach wyższych; 2) Licea pedagogiczne organizuje się dla absolwentów szkół podstawowych. Nauka w liceach pedagogicznych trwa 5 lat; 3) Studia nauczycielskie organizuje się dla absolwentów szkół średnich. Czas trwania nauki w studiach nauczycielskich określa Minister Oświaty.”[13]

---

11 Ibidem.

12 Klasyfikacja zaczerpnięta z pracy M. Kolankiewicz (red**.)**, Zagrożone dzieciństwo: rodzinne i instytucjonalne formy opieki, WSiP, Warszawa 1998, s. 16.

13 *Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania* (Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160).

Opiekę nad dziećmi i młodzieżą w latach 1961-1970 Ministerstwo Oświaty realizowało w oparciu o cztery podstawowe zasady[14]:
1) Udzielanie pomocy dzieciom jest organizowane przede wszystkim w szkole, w rodzinie, względnie w najbliższym środowisku dziecka.
2) Rozbudowa urządzeń opieki nad dzieckiem obejmuje przede wszystkim urządzenia opieki częściowej, o charakterze powszechnym, w rozmiarach umożliwiających pełne zaspokojenie potrzeb w tym zakresie, zaś placówki opieki zakładowej – w rozmiarach uzasadnionych najkonieczniejszym i potrzebami w tym zakresie.
3) Pomoc udzielana dzieciom i młodzieży nosić powinna z zasady charakter profilaktyczny; zapobiegając powstawaniu szkodliwych dla zdrowia i wychowania dziecka skutków.
4) Działalność opiekuńcza szkoły, władz szkolnych i wszystkich instytucji zainteresowanych opieką i wychowaniem dziecka powinna być skoordynowana i ukierunkowana (…).

W kształtowaniu systemu prawa opiekuńczego ważną rolę spełniła ustawa z 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy.*[15] Ustawa ta jest głównym źródłem prawa rodzinnego. Kodeks który zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1965 r., był od tego czasu kilkakrotnie nowelizowany. Największe zmiany jego przepisów miały miejsce w latach 1975, 1995, 1998. Omawiany kodeks jest ważny m.in. dlatego, iż reguluje on kwestie prawne odnośnie skierowania dziecka do placówki opieki całkowitej. Wiadomo bowiem, iż „podstawą ok. 98% skierowań dzieci do rodzin zastępczych lub placówek opiekuńczo-wychowawczych jest orzeczenie sądu opiekuńczego o ograniczeniu (art. 109, §2. 5. KriO) lub pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej (art. 111 KRiO)”[16].

14 W. Tułodziecki, Opieka nad dziećmi i młodzieżą szkolną. Stan obecny – kierunki rozwoju, (W:) Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze, 1963, nr 7, s. 3.
15 Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59.
16 M. Andrzejewski, Prawna ochrona rodziny, WSiP, Warszawa 1999, s. 92.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy reguluje wiele spraw związanych z opieką prawną nad dzieckiem (art. 145-174 KRiO) oraz sprawowaniem pieczy zastępczej. KRiO rozpatruje wiele kwestii związanych z pojęciem *władzy rodzicielskiej* (odebranie, ograniczenie, zawieszenie).

Władza rodzicielska może być ogólnie pojmowana jako: „zespół praw i obowiązków rodziców względem małoletniego dziecka (np. kierowanie nim, piecza nad jego majątkiem, przedstawicielstwo ustawowe)”.[17]

Zgodnie z *Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym* władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka[18] (art. 95, §1. KRiO).

Na temat władzy rodzicielskiej poświęcone są art. 92-113 KRiO. Wyrazem troski o dobro dziecka jest zapis w art. 95 §3., który mówi, iż: „Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak długo, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny”. Również art. 96 opiera się na przesłankach wynikających z dobra dziecka i ogółu społeczeństwa. W wyżej wymienionym artykule czytamy, iż: „Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowywać je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień.” (art. 96 KRiO). Z kolei art. 109 rozpatruje wiele sytuacji, z którymi mamy do czynienia wtedy, gdy dobro dziecka zostaje w jakiś sposób zagrożone. W art. 109 czytamy: „Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia:

17 Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa 1982, wyd. XIX, s. 665.
18 Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. nr 83, poz. 417).

Sąd opiekuńczy może w szczególności (§2.):

1) Zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wykonanych zarządzeń,

2) Określić jakie czynności nie mogą być przez rodziców dokonywane bez zezwolenia sądu, albo poddać rodziców innym ograniczeniom, jakimi podlega opiekun,

3) Oddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi społecznego organu pomocniczego sądu,

4) Skierować małoletniego do organizacji lub instytucji powołanej do przygotowania zawodowego albo innej placówki sprawującej częściową opiekę nad dziećmi,

5) Zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

§3. Sąd opiekuńczy może także powierzyć zarządzanie majątkiem małoletniego ustanowionemu w tym celu kuratorowi."[19]

Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej ustawa wymienia na ostatnim miejscu wśród wskazanych w art. 109 §2. zarządzeń o charakterze trwałym. W ten sposób ustawodawca daje wyraz przekonaniu, że są to środki najbardziej drastyczne, z czego wynika wskazówka, iż należy je stosować w ostateczności (...)[20].

Natomiast przy wyborze między rodziną zastępczą a placówką opieki całkowitej sąd opiekuńczy uznaje w większości przypadków zasadę, iż: „bardziej celowe jest umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej aniżeli w placówce opiekuńczo-wychowawczej (...)"[21]. Dlatego druga z możliwości, tj. umieszczenie dziecka w placówce opieki zakładowej jest ostatnim, najbardziej drastycznym środkiem.

19 Ibidem.

20 J. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993, s. 518.

21 Ibidem.

Stosuje się go zazwyczaj po wyczerpaniu wszystkich innych możliwości odnośnie form sprawowania opieki nad dzieckiem.

Z kolei art. 111 KRiO rozpatruje kwestię pozbawienia bądź przywrócenia (utraconej) władzy rodzicielskiej. W wyżej wymienionym art. 111 czytamy: „Jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców.” (art. 111 §1. KRiO). W razie ustania przyczyny, która była podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską przywrócić. (art. 111 §2. KRiO).

Podsumowując można powiedzieć, iż *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z* 1964 r. oraz jego nowelizacje to ustawa tworząca podstawy prawa rodzinnego i opiekuńczego. W ustawie tej poruszono wiele kwestii dotyczących m.in.: małżeństwa, praw i obowiązków małżonków, ojcostwa, stosunków między rodzicami a dziećmi, obowiązku alimentacyjnego, oraz opieki i kurateli.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż dużą rolę dla uregulowania prawa rodzinnego i opiekuńczego odgrywają przepisy części ogólnej *Kodeksu cywilnego* (…) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* nie reguluje bowiem wielu kwestii ściśle związanych z funkcjonowaniem stosunków rodzinnych, takich jak zdolność do czynności prawnych, przedawnienie, przedstawicielstwo i inne. Zostały one natomiast uregulowane właśnie w części ogólnej *Kodeksu cywilnego.*[22] Tak więc można powiedzieć, iż w przypadkach gdy brak jest regulacji prawnych w KRiO, stosuje się w sprawach rodzinnych i opiekuńczych przepisy części ogólnej *Kodeksu cywilnego*.

22 M. Andrzejewski, op.cit., s 15-16.

Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 1 sierpnia 1964 r. w sprawie organizacji państwowego domu dziecka jest dokumentem normującym sposób funkcjonowania tej placówki opiekuńczo-wychowawczej. Załącznik do niniejszego zarządzenia stanowi statut państwowego domu dziecka. Statut z 1964 r. w cz. I: „ Postanowienia ogólne" określa, iż: „ Dom dziecka przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 18 lat całkowicie pozbawionych opieki rodziny".[23] (§1. 1).
W części II statutu określone zostały zadania domu dziecka, do których w szczególności należą (§10.3)[24]:

- troska o zdrowie i bezpieczeństwo wychowanków, zapewnienie im opieki lekarskiej, racjonalnego żywienia, odpowiedniej odzieży i kulturalnych warunków bytu;

- zabezpieczenie wszystkim wychowankom w wieku szkolnym warunków do systematycznego wypełniania obowiązku szkolnego oraz zapewnienie młodocianym wychowankom przygotowania do określonego zawodu i samodzielnego życia;

- troska o wszechstronny rozwój wychowanków: rozwijanie zainteresowań i uzdolnień, wyrabianie umiejętności i nawyków pracy, kształtowanie właściwego stosunku do pracy, wyrabianie umiejętności organizowania czasu wolnego i czynnego wypoczynku, rozwijanie wrażliwości estetycznej i nawyków kulturalnych;

- wdrażanie wychowanków do życia społecznego, kształtowanie umiejętności współżycia w zespole, rozwijanie inicjatywy, samodzielności i aktywności społecznej, systematyczne wdrażanie do samoobsługi oraz udziału w pracach społecznie użytecznych dla domu i środowiska, wyrabianie poczucia odpowiedzialności za wykonanie dobrowolnie podjętych i zleconych zadań, przyzwyczajanie do gospodarności oraz poszanowania mienia społecznego i osobistego;

23 Dz.U. Min. Oświaty 1964, nr 10, poz. 107.
24 Ibidem.

- przygotowanie wychowanków do czynnego udziału w pracy nad rozwojem kraju, jego gospodarki i kultury;
- udzielanie pomocy usamodzielniającym się wychowankom.

W cz. V statutu z 1964 r. (dotyczącej wychowanków w państwowym domu dziecka) określone zostały zasady przyjmowania i kwalifikowania wychowanków do domów dziecka.

W myśl tych zasad:[25]

1) Do domu dziecka przyjmuje się:
   - sieroty i inne dzieci całkowicie pozbawione opieki rodziny;
   - dzieci kierowane do domu dziecka na podstawie odpowiednich orzeczeń sądu opiekuńczego. (§22. 1)
2) W wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych przypadkach w domu dziecka mogą przebywać dzieci posiadające rodziców lub krewnych, których sytuacja życiowa uniemożliwia zapewnienie dziecku opieki i wychowania. (§22. 2)
3) Przyjęcie dzieci i młodzieży do domu dziecka może nastąpić tylko wówczas, gdy nie mogą być zastosowane inne formy opieki wychowawczej. (§22. 3)

Ważną cechą powyższych wytycznych jest to, iż po raz pierwszy zwrócono w nich uwagę na inne, tj. pozazakładowe (np. rodzinne) formy opieki nad dzieckiem. Przyjęcie wychowanka do domu dziecka mogło się odbyć , dopiero w przypadku, gdy inne formy opieki okazały się niewystarczające. Na taki stan rzeczy złożyły się w dużej mierze nowe poglądy na wychowanie i początki krytyki zakładowych systemów opieki nad dzieckiem. Jak również, nie bez wpływu pozostawała sytuacja społeczno-polityczna i wzrost potrzeb opiekuńczych. Jak podaje M. Jakubowski[26], pomimo stałego rozwoju domów dziecka, w 1962 r. dla 1500 dzieci skierowanych w wyniku orzeczeń sądu zabrakło miejsc w tych placówkach.

25 Ibidem.

26 M. Jakubowski, Problemy opieki nad dzieckiem, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1963, nr 8.

Dlatego też, na czoło wysunął się problem rozbudowania systemu opieki nad dzieckiem i tworzenia nowych jego form, takich jak: rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka, rodziny adopcyjne.

Statut państwowego domu dziecka z dnia 19 marca 1980 r.[27] normuje sposób funkcjonowania tej placówki opiekuńczo – wychowawczej, oraz określa jej cele i zadania. W postanowieniach ogólnych zdefiniowane zostało pojęcie *dom dziecka,* który w myśl statutu: „jest placówką opiekuńczo-wychowawczą przeznaczoną dla dzieci i młodzieży pozbawionych trwale lub okresowo opieki rodziny własnej." (§1. 1)

Sprecyzowany również został wiek wychowanków umieszczanych w domach dziecka, i tak : „dom dziecka obejmuje opieką wychowawczą dzieci i młodzież do 18 r.ż., a po ukończeniu 18 lat tylko w przypadku kontynuowania nauki, nie dłużej jednak niż do ukończenia 25 r.ż."[28].

Zgodnie ze statutem, o którym mowa, dom dziecka ma spełniać podstawowe funkcje rodziny w zakresie opieki i wychowania. W szczególności do zadań domu dziecka należało zaspokojenie potrzeb w zakresie:

- rozwoju osobowości;
- ochrony zdrowia;
- przygotowania do samodzielnego życia.[29] (§2. pkt. 1-3)

27 Dz.U. Min. Oświaty 1980, nr 4, poz. 22.
28 Ibidem.
29 Ibidem.

W kształtowaniu podstaw prawnych systemu opieki nad dzieckiem z lat 90-tych ważne znaczenie miała niewątpliwie *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.*[30] Przepisy ogólne ustawy z 1991 r. określają między innymi, iż: „system oświaty zapewnia w szczególności:
- realizację prawa każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej do kształcenia się oraz prawa dzieci i młodzieży do wychowywania i opieki, odpowiednich do wieku i odpowiedniego rozwoju; (art. 1. 1.)
- możliwość zakładania i prowadzenia szkół i placówek przez różne podmioty”[31] (art. 1. 3)

Jak z powyższego wynika system oświaty gwarantował podstawowe prawa w zakresie kształcenia, wychowania i opieki. Z kolei szkoły i inne placówki opiekuńczo-wychowawcze mogą być odtąd zakładane przez różne podmioty, co zostało sprecyzowane w art. 5 ustawy z 1991 r. w którym czytamy, iż:
„1) Szkoła i placówka może być szkołą i placówką publiczną albo niepubliczną. (art. 5. 1)
2) Szkoła i placówka może być zakładana, prowadzona i utrzymywana przez:
- ministra lub inny organ administracji rządowej;
- gminę lub związek komunalny;
- inne osoby prawne;
- osobę fizyczną.[32] (art. 5. 2, ust. 1-4)

30 Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425, z późn. zm.
31 Ibidem.
32 Ibidem.

W art. 2. ustawy z 1991 r. zostały przedstawione elementy składowe systemu oświaty, który obejmuje między innymi[33]:

- placówki opiekuńczo-wychowawcze i resocjalizacyjne zapewniające nauczanie, wychowanie i opiekę dzieciom i młodzieży uczącej się, pozbawionym całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej;
- rodziny zastępcze;
- ośrodki adopcyjno-opiekuńcze inicjujące i wspomagające zastępcze formy wychowania rodzinnego.

W kształtowaniu podstaw prawnych systemu opieki nad dzieckiem ważną rolę odegrała bez wątpienia Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona dnia 2 kwietnia 1997 r. Powyższa Konstytucja w swoim art. 18 stanowi, że : „Małżeństwo, macierzyństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Rzeczypospolitej Polskiej.” Natomiast w art. 71, ust. 1, gwarantuje się, że: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.” Ust. 2 tego artykułu zapewnia, że: „matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa.” (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej,* 1997, s. 14).

W kwestii uregulowania relacji rodzice-dzieci Konstytucja stanowi, iż: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność sumienia i wyznania oraz jego przekonania (art. 48, ust. 1). Dyrektywę tę Konstytucja odnosi w szczególności do realizacji przez rodziców ich prawa do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego oraz religijnego (art. 53, ust. 3).”[34]

33 Ibidem.

34 M. Andrzejewski, Prawna ochrona rodziny, op. cit., s. 15.

Kwestia ograniczenia bądź pozbawienia rodziców ich praw rodzicielskich zawarta jest w art. 48 Konstytucji, w którym czytamy, iż: „Ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu" (art. 48, ust. 2).

Na mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. zagwarantowane zostały podstawowe prawa dziecka. Ochrona praw dziecka oraz troska o dobro dziecka uwidocznione są w art. 72 (ust. 1-4), w którym czytamy, iż: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją" (art. 72, ust.1). Ust. 2 powyższego artykułu zapewnia, iż: „Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych" (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej,* 1997, s. 14). Ten sam artykuł w ust. 4 zapewnia powołanie urzędu Rzecznika Praw Dziecka.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. stworzyła fundamentalne podstawy prawa, z których wynikają: prawo do ochrony rodziny, małżeństwa, opieki nad dzieckiem. Ogólne normy prawne zawarte w Konstytucji z 1997 r. odnoszące się do rodziny znajdują swe potwierdzenie i rozwinięcie w artykułach Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego.

1.2. Cele i zadania domu dziecka w powojennym 55-leciu

Cele i zadania domu dziecka były różnie rozumiane i określane na przestrzeni ostatnich 55 lat. Wynikały one w dużej mierze z sytuacji społeczno-politycznej poszczególnych okresów, z różnych potrzeb opiekuńczych, ze zmian zarządzania i nadzoru nad placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, oraz ze zmieniających się poglądów na wychowanie.

Cele i zadania domu dziecka określał statut domu dziecka, czyli zbiór przepisów regulujących strukturę, zadania i sposób działania tej placówki.

Jak wiadomo, po II wojnie światowej, w miejsce dawnych sierocińców zaczęły powstawać pierwsze domy dziecka. Statut domu dziecka z 1951 r.[35] określał, iż: „Dom dziecka ma za zadanie: zastąpić swym wychowankom dom rodzinny, dbać o ich wszechstronny rozwój, wychować na ludzi kulturalnych, przygotowanych do samodzielnego życia i do czynnej służby dla Polski Socjalistycznej, wychować na nieugiętych bojowników o postęp i sprawiedliwość społeczną. W tym celu dom dziecka:

a) stara się o ochronę zdrowia i normalny rozwój fizyczny wychowanków poprzez organizowanie zdrowotnych i kulturalnych warunków bytu, racjonalnego wyżywienia i ubierania, a także opieki lekarskiej;
b) dba o rozwój intelektualny wychowanków i o zapewnienie im wykształcenia ogólnego i zawodowego;
c) stara się o wszechstronny rozwój zdolności dzieci i kształtowanie nawyków i umiłowania pracy, poprzez organizowanie indywidualnych i zespołowych zajęć pozaszkolnych, wyrabianie poszanowania mienia społecznego, organizowanie pracowni, warsztatów i pracy na roli;
d) wdraża dzieci do życia społecznego poprzez organizacje dziecięce i młodzieżowe, samorząd dziecięcy oraz poprzez zacieśnianie kontaktu ze społeczeństwem;
e) pomaga w wyborze zawodu i usamodzielnieniu się wychowanków opuszczających dom dziecka.”[36]

Należy zwrócić uwagę na to, iż główne zadanie domu dziecka w tym okresie to troska o zastępowanie dzieciom domu rodzinnego (kompensacja sieroctwa) oraz zapewnienie im możliwie wszechstronnego rozwoju.

35 Dz.U. 1951, nr 9, poz. 1103.
36 J. Maciaszkowa, Dom dziecka dawniej i dziś, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1985, nr 4/5, s. 148-149.

Statut z 1951 r. określał, iż w domu dziecka mogą przebywać wychowankowie w wieku od lat 3 do 16, co zostało wyrażone w §1 statutu.

To ograniczenie wieku wychowanków do 16 lat zostało ostatecznie usunięte w statucie z 1964 r.[37], który zezwalał na przebywanie wychowanka w placówce opiekuńczej do 18 lat.

Pierwsze lata powojenne to okres fascynacji, jak wówczas określano, tzw. wychowaniem w zespole, czy też wychowaniem kolektywnym. Jednak w kolejnych latach zaczęto odczuwać pewne braki w takim rozumieniu wychowania. Pojawiły się pierwsze głosy krytyki wychowania zakładowego. Zwrócono uwagę na to, iż dom dziecka nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb wychowanków, w tym w szczególności potrzeb emocjonalnych. Coraz częściej, jako wzór środowiska wychowawczego stawiano dobrze funkcjonującą rodzinę, co w latach późniejszych zostało uwidocznione w rozwoju wielu form wychowania rodzinnego. Statut z 1964 r. nawiązuje do powyższych wytycznych, bowiem zwrócono w nim większą uwagę na to, iż dom dziecka powinien przejąć i pełnić podstawowe funkcje rodziny.

W statucie tym czytamy, że: „dom dziecka spełnia podstawowe funkcje rodziny w zakresie opieki i wychowania, zapewniając wszechstronną opiekę wychowawczą oraz stwarzając warunki prawidłowego i wszechstronnego rozwoju.

Szczególne zadania domu dziecka obejmują:

– zaspokajanie potrzeb emocjonalno-uczuciowych, kompensujących brak domu rodzinnego;
– odpowiednie warunki mieszkaniowe i całodzienne wyżywienie, zaopatrzenie w odzież i inne przedmioty osobistego użytku;
– warunki prawidłowego rozwoju fizycznego i utrzymania dobrego stanu zdrowia ;
– ogólną opiekę lekarską;

37 Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59.

– realizowanie obowiązku szkolnego oraz warunki do dobrego kształcenia się, zdobycie określonych kwalifikacji zawodowych zgodnych z uzdolnieniami i zainteresowaniami oraz podjęcie pracy;
– zdobycie niezbędnej wiedzy w zakresie przygotowania do życia w rodzinie, poznanie prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz pozytywnych wzorów życia rodzinnego;
– wyposażenie w podstawowe wiadomości i umiejętności niezbędne do samodzielnej organizacji gospodarstwa domowego;
– pomoc w uzyskaniu zgodnej z kwalifikacjami pracy oraz mieszkania, warunkujących rozpoczęcie samodzielnego życia."[38]

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 19 marca 1980 r. w sprawie organizacji państwowego domu dziecka[39] stanowi nowy statut omawianej placówki. Jako załącznik do powyższego zarządzenia Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało *Wytyczne do pracy w państwowym domu dziecka*.[40]

W myśl statutu z 1980 r. *państwowy dom dziecka* – to placówka opieki całkowitej przeznaczona dla dzieci i młodzieży pozbawionych trwale lub okresowo opieki rodziny własnej. Mogą w nim przebywać wychowankowie, będący w tzw. normie rozwojowej. Wychowankowie mogą pozostać w domu dziecka do 18 r.ż., a w przypadku kontynuowania nauki mogą pozostać dłużej, jednak co najwyżej do 25 r.ż. W części drugiej powyższego statutu określono zadania, jakie ma spełniać względem swych wychowanków dom dziecka. I tak: „Dom dziecka spełnia podstawowe funkcje rodziny w zakresie opieki i wychowania, zapewniając wychowankom wszechstronną opiekę wychowawczą oraz stwarzając im sprzyjające warunki prawidłowego i wszechstronnego rozwoju." (§2.1).

38 J. Maciaszkowa, Dom dziecka dawniej i dziś, *op. cit.*, s. 150.
39 Dz.Urz. Ministerstwa Oświaty i Wychowania 1980, nr 4, poz. 22.
40 Ibidem.

W szczególności do zadań domu dziecka należy, szeroko rozumiane zapewnienie odpowiednich warunków wychowankom w zakresie:
1) rozwoju osobowości, 2) ochrony zdrowia oraz 3) przygotowania do samodzielnego życia. Powyższy statut ma zapewnić w tych trzech dziedzinach, sierotom naturalnym i społecznym:

- „zaspokajanie potrzeb emocjonalno-uczuciowych kompensujących brak domu rodzinnego;
- organizację życia gwarantującą zachowanie równowagi psychicznej i kształtowanie poczucia bezpieczeństwa;
- kształtowanie należytego stosunku do obowiązków sprzyjające tworzeniu takich cech osobowości jak: pracowitość, rzetelność, dokładność, solidność, wytrwałość, punktualność i wewnętrzna dyscyplina;
- zdobycie umiejętności współżycia w zespole, wytworzenie potrzeby niesienia wzajemnej pomocy, sprawiedliwości i uczciwości w postępowaniu międzyludzkim;
- kształtowanie takich cech osobowości jak: poczucie własnej godności i szacunku dla godności innych ludzi, skromność w stosunkach międzyludzkich, odwaga cywilna w wyrażaniu myśli i codziennym działaniu, prawdomówność i poszanowanie danego słowa;
- kształtowanie społecznej odpowiedzialności, poszanowania własności społecznej i osobistej, gospodarności, dyscypliny i ofiarności w realizacji zadań służących społecznemu rozwojowi;
- ukształtowanie postaw ideowych i emocjonalnego powiązania z budownictwa socjalistycznego;
- odpowiednie warunki mieszkaniowe i całodzienne wyżywienie, zaopatrzenie w odzież i inne przedmioty osobistego użytku;
- warunki do prawidłowego rozwoju fizycznego i utrzymania dobrego stanu zdrowia;

- ogólną opiekę lekarską oraz stałą opiekę lekarzy specjalistów dla wychowanków z grup dyspanseryjnych;
- realizację obowiązku szkolnego oraz warunki do dalszego kształcenia się, gwarantujące zdobycie kwalifikacji zawodowych zgodnych z uzdolnieniami i zainteresowaniami oraz podjęcie pracy;
- zdobycie umiejętności pożytecznego zagospodarowania wolnego czasu ujawniającego i rozwijającego zainteresowania i uzdolnienia;
- zdobycie niezbędnej wiedzy w zakresie przygotowania do życia w rodzinie, prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz poznawania pozytywnych wzorów życia rodzinnego;
- wyposażenie w podstawowe wiadomości i umiejętności niezbędne do samodzielnej organizacji gospodarstwa domowego;
- pomoc w uzyskaniu zgodnej z kwalifikacjami pracy oraz mieszkania, warunkujących rozpoczęcie samodzielnego życia."[41]

W powyższych zadaniach statutowych domu dziecka odnaleźć można szereg funkcji, które ta placówka musi realizować względem swoich wychowanków. Jako podstawowa uwidacznia się funkcja opiekuńczo-wychowawcza. W jej ramach, dom dziecka ma za zadanie prowadzić szereg działań o charakterze kompensacyjnym, profilaktycznym, resocjalizacyjnym oraz wspomagającym i stymulującym rozwój wychowanków. Tym samym: „zasadniczą funkcją społeczną domów dziecka jest zapewnienie opieki całkowitej dzieciom pozbawionym z różnych przyczyn naturalnej opieki rodziny własnej. A więc główna rola tej placówki polega na zastąpieniu dziecku rodziny oraz na kompensacji skutków, jakie brak rodziny lub oderwanie od niej powodują w życiu dziecka, związanych przede wszystkim z sytuacją osamotnienia."[42]

41 Cyt. za: J. Raczkowska, Wychowanie w domu dziecka, WSiP, Warszawa 1983, s. 16-18. (Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych., 1980, nr 4, poz. 22).

42 Z. Dąbrowski (red.), Wprowadzenie do metodyki opieki i wychowania w domu dziecka, PWN, Warszawa 1985, s. 56.

Rozporządzenie MEN z dnia 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz rodzin zastępczych[43] jest dokumentem określającym zakres zadań oraz sposób funkcjonowania placówek opiekuńczych, w tym domów dziecka. Na mocy tego rozporządzenia określony został *Ramowy statut domu dziecka* (załącznik nr 2). W myśl powyższego statutu *dom dziecka* to placówka, która dzieciom i młodzieży pozbawionym trwale lub okresowo opieki rodziny własnej, zastępuje rodzinę, zapewnia opiekę i wychowanie, odpowiednie do potrzeb warunki oraz przygotowuje do samodzielnego życia.[44]

W szczególności zaś dom dziecka zapewnia[45]:

1) Warunki prawidłowego rozwoju psychofizycznego, z uwzględnieniem zaspokajania potrzeb emocjonalnych, kompensujących brak domu rodzinnego;
2) Odpowiednie warunki mieszkaniowe, całodzienne wyżywienie, zaopatrzenie w bieliznę, odzież i inne przedmioty osobistego użytku, w tym zabawki;
3) Opiekę pielęgnacyjną i w razie potrzeby konsultacje i opiekę lekarską;
4) Usamodzielnienie wychowanków pozbawionych całkowicie opieki rodzicielskiej.

1.3. Wychowankowie domów dziecka po II wojnie światowej

Wychowankami domów dziecka w pierwszych latach po II wojnie światowej były w większości dzieci-sieroty wojenne. Wśród wychowanków przeważały zatem sieroty naturalne. W kolejnych latach po II wojnie światowej liczba sierot naturalnych stopniowo ulegała zmniejszeniu, a wychowankami coraz częściej stawały się tzw. sieroty społeczne.

43 Dz.U. 1994, nr 41, poz. 156.
44 Ramowy statut domu dziecka z 1994 r. (§1. 1).
45 Ibidem; §2.1.

Procent sierot naturalnych ulegał po II wojnie światowej zmniejszeniu i jak podaje Halina Filipczuk [46] wynosił: w roku 1947 r. - 54,5; w 1954 r. - 39,7; w 1958 r. - 28,2; w 1962 r. 17,0; w 1970 r. - 10,6; w 1980 r. - 5,7; 1984 r. - 5,1. W chwili obecnej wynosi ok. 2%. Podobne dane (do 1980 r.) przytacza w swojej pracy Jadwiga Raczkowska[47].

Poniższa tabela uwidacznia przebieg omawianych zmian w składzie socjalnym wychowanków domów dziecka.

Tabela 1.

Wychowankowie domów dziecka (dane w procentach)[48]

ROK	SIEROTY (naturalne)	Półsieroty	Dzieci mające oboje rodziców
1947	54,5	37,8	7,7
1954	39,7	44,5	15,8
1958	28,2	44,7	27,1
1962	17,0	42,5	40,5
1966	13,4	40,8	45,8
1970	10,6	37,6	51,8
1978	5,9	30,6	63,5
1980	5,7	28,5	65,8
1985	31		69
1990*	4,3	22,5	73,2
1995	3	21	76
1996	3	21	76
1997	3	20	77
2000	2	20	78

Z danych przedstawionych w powyższej tabeli wynika, iż w miarę oddalania się od lat wojny w miejsce sierot naturalnych w domach dziecka zajmują stopniowo dzieci posiadające rodziców (sieroty społeczne). W wyniku tego, działania domów dziecka, skierowane początkowo na likwidację skutków wojny (sieroctwo naturalne), w późniejszych latach powojennych musiały być

46 H. Filipczuk, Dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej, Nasza Księgarnia, Warszawa 1988, s. 11.
47 J. Raczkowska, Wychowanie w domu dziecka, WSiP, Warszawa 1983, s. 34.
48 Źródło: Roczniki Statystyczne Szkolnictwa GUS 1947-2000.
* Dane z 1990 r. wg: B. Głowacka, Opieka, profilaktyka, resocjalizacja (W:) „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1991, nr 10, s. 438.

ukierunkowane na rozwiązywanie problemów sieroctwa społecznego.

Retrospektywne spojrzenie na problemy domów dziecka, pozwala stwierdzić, iż: im dłużej trwają domy dziecka, tym praca z ich wychowankami jest coraz trudniejsza. Wynika to głównie z faktu, iż systematycznie ulega zwiększeniu liczba wychowanków trafiających do domów dziecka jako sieroty społeczne, tj. dzieci posiadające rodziców. Wychowankowie pochodzą zatem z rodzin patologicznych, często zdemoralizowanych.

To niekorzystne oddziaływanie środowiska rodzinnego, z którego pochodzą dzieci, uwidacznia się w ich późniejszych postawach i zachowaniu w placówce. Wychowankowie domów dziecka wymagają zatem coraz częściej szeregu oddziaływań wychowawczych o charakterze resocjalizacyjnym, gdyż przejawiają liczne zaburzenia zachowania oraz duży stopień nieprzystosowania społecznego.

Powyższe negatywne postawy wychowanków domów dziecka dotyczą w większości sierot społecznych. Dzieci te przejawiają z reguły mniejszy stopień adaptacji do nowego środowiska , jakim jest dla nich dom dziecka, w porównaniu do sierot naturalnych bądź półsierot. W przypadku rodziny rozbitej- pisał wybitny polski psychiatra, Antoni Kępiński – sytuacja jest gorsza niż wówczas, gdy jednego z rodziców brakuje wskutek jego śmierci.

Świadomość, że ważna osoba, która powinna być tu, gdzieś żyje, stwarza stały stan napięcia, oczekiwania, poczucia krzywdy itd.[49]

Jak z powyższego wynika, wychowankowie domów dziecka przejawiają na skutek niekorzystnych oddziaływań wychowawczych, głównie rodzinnych, liczne zaburzenia, a także niski poziom społecznej adaptacji.

Nowe problemy, o których mowa powyżej, wynikające ze zmiany składu wychowanków, wpłynęły zasadniczo na zmianę charakteru pracy wychowawców domów dziecka.

49 A. Kępiński, Psychopatologia nerwic, PZWL, Warszawa 1972, s.185. Cyt. za: F. Moskal, Dom dziecka w czterdziestoleciu Polski Ludowej, (W:) Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze, 1985, nr 2, s. 55.

Wychowawcy coraz częściej podejmują działania resocjalizacyjne i reedukacyjne oraz kompensują liczne dysharmonie rozwojowe.

Dom dziecka w pierwszych latach powojennych stał się podstawową formą w systemie opieki nad dzieckiem, a zarazem odgrywał zasadniczą rolę w likwidacji skutków wojny (sieroctwo naturalne). Ogromne potrzeby w zakresie opieki nad dzieckiem po II wojnie światowej spowodowały gwałtowny rozwój domów dziecka. Wzrastała również liczba wychowanków. Rozwój państwowych domów dziecka przedstawiony jest w poniższej tabeli.

Tabela 2.

Rozwój państwowych domów dziecka w latach 1945-2000[50]

Lata	**Ilość domów**	**Ilość** wychowanków	**Lata**	**Ilość domów**	**Ilość** wychowanków
1945	15	866	1955	327	36168
1946	80	6292	1960	373	37860
1947	113	7367	1965	366	31993
1948	141	10324	1970	374	31294
1949	246	20913	1975	381	28097
1950	315	25883	1980	342	22765
1951	329	27543	1985	298	17051
1952	338	26986	1990	289	15370
1953	328	29632	1995	352	17874
1954	324	33057	2000	361	17247

W kolejnych latach, a szczególnie w okresie 1966-1980 i do chwili obecnej, domy dziecka przestają być zasadniczą formą opieki nad dzieckiem. Złożyło się na to kilka uwarunkowań, m.in. przemiany społeczno-ustrojowe, a także nowe poglądy na wychowanie i ostra krytyka domu dziecka jako środowiska nie sprzyjającego wychowaniu. Alternatywę pod tym względem mają stanowić rodzinne formy opieki nad dzieckiem, jak: rodzina adopcyjna i rodzina zastępcza.

50 Dane z powyższej tabeli zostały zaczerpnięte z Roczników Statystycznych Szkolnictwa GUS z lat 1945-2000.

Począwszy od lat 70-tych, charakterystyczne jest stopniowe zmniejszanie się wychowanków domów dziecka. Ta zmniejszająca się liczba wychowanków jest po części wynikiem przejściowego niżu demograficznego, a także znacznego rozwoju rodzinnych form opieki nad dzieckiem. Z kolei, bardziej niż w latach ubiegłych obserwujemy systematyczne zmniejszanie się w domach dziecka liczby sierot naturalnych na rzecz dzieci mających rodziców (sieroty społeczne), w wyniku czego domy dziecka muszą podejmować szereg działań kompensacyjnych i resocjalizacyjnych.

W latach kryzysu i transformacji (1981-1998) i do chwili obecnej wśród ogółu wychowanków najliczniejszą grupę stanowiły dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo, drugą grupę pod względem liczebności stanowiły półsieroty. Natomiast liczba sierot naturalnych wahała się od 6% w 1981 r. do ok. 2% w 2000 r. Charakterystyczną tendencją jest stopniowe zmniejszanie się wskaźnika sierot i półsierot w ogólnej liczbie wychowanków i zwiększanie się od początku lat 90-tych ogólnej liczby dzieci w tych placówkach.

Transformacja systemu społeczno-gospodarczego po 1989 roku wpłynęła na sposób funkcjonowania domów dziecka. Placówki te, odtąd przejmowane przez samorządy, mają funkcjonować w zależności od lokalnych potrzeb w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Podstawowym założeniem reformy systemu opieki nad dzieckiem jest: „Przekazanie samorządom lokalnym (gminy, powiaty) pełni kompetencji w zakresie samodzielnego gospodarowania i organizacji życia publicznego na podległym im terenie. W naturalny sposób gminy staną się też gospodarzem znajdujących się tam placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz przejmą całokształt zadań związanych z opieką nad dzieckiem.”[51] Tym samym opieka nad dziećmi i młodzieżą będzie zróżnicowana w zależności od potrzeb i możliwości lokalnych.

51 D. Szymańska, Jak zreformować system opieki nad dzieckiem, (W:) Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 1998, nr 4, s. 8.

W warunkach transformacji społeczno-politycznej nasze państwo zaczyna odchodzić od opiekuńczych działań na rzecz dzieci i młodzieży, od ich powszechności i uśrednienia – w kierunku działań ekspansywnych, zdecentralizowanych i dostosowanych do warunków rynkowych i przeobrażeń społecznych.[52]

Nurtujące jest pytanie o dalszy przebieg reformy systemu opieki, tym bardziej że: „Formułowanie kierunków polityki opiekuńczej przypadło na okres wzrostu zagrożeń rozwojowych dzieci i młodzieży, występowania przejawów patologii społecznej, trudnej sytuacji w pracy szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Realizacja wielu postulatów jest problemem w sytuacji przemian społecznych i trudności ekonomicznych.”[53] Na niebezpieczeństwa reformy systemu opieki nad dzieckiem zwrócił również uwagę Tomasz Polkowski. Autor uważa, iż główne niebezpieczeństwo dotyczy m.in.: „możliwości pochopnego likwidowania przez oszczędne samorządy lokalne tych instytucji i programów, które miałyby szansę ewoluować i zaspokajać wiele lokalnych potrzeb.”[54]

W okresie transformacji niejako charakterystyczne jest:

- „pogłębianie się sprzeczności między postulatami a realnymi możliwościami w systemie opieki (inercja, stagnacja, regres w wielu dziedzinach systemu);
- rozwój sektora pozarządowego, wzrost roli organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów opieki nad dzieckiem i wspomagania rodziny;
- diagnoza systemu opieki i postulaty jego reformy (prorodzinny, planowy, spójny, elastyczny, zdecentralizowany, profilaktyczny);
- przejmowanie spraw opieki przez samorządy lokalne;
- stwarzanie warunków do rozwijania rodzinnych form opieki nad dzieckiem.”[55]

52 A. Olejniczuk-Merta, Zaspokajanie potrzeb dzieci i młodzieży w okresie transformacji, Warszawa 1995.
53 M. Kolankiewicz (red.), op. cit., s. 27.
54 T. Polkowski, Piąta reforma społeczna, (W:) Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 2000, nr 4.
55 M. Kolankiewicz, op. cit., s. 28-29.

1.4. Wychowawcy domów dziecka po II wojnie światowej

O roli wychowawcy domu dziecka mówiono niejednokrotnie. Wiadomo bowiem, że wychowawcy domów dziecka mają do wykonania szczególne zadania, jak chociażby kompensacja braku rodziny wychowanka. Dlatego też dobór kadry w domu dziecka odgrywa zasadniczą rolę. Zwracali na to uwagę wybitni pedagodzy, jak chociażby Józef Czesław Babicki (1880-1952). Wychowawca powinien odznaczać się nie tylko kompetencją i wiedzą merWytoryczną w zakresie wychowania, ale również, a może przede wszystkim takimi cechami charakteru jak: życzliwość, zdolność do empatii i rozumienia potrzeb innych.

Wyże wymieniony J.Cz. Babicki pisał:

„Uczyć wychowawców, uczyć: co to jest dziecko… co to jest krzywda… jak dziecko myśli… jak dziecko czuje… jakie ma prawa… Uczyć współżyć z dzieckiem, uczyć być rzecznikiem dziecka, uczyć widzieć dziecko. Ale uczyć tych co nie czują – to strata czasu. Wiedzieć trzeba, ale tylko wiedzieć nie wystarczy. Najpierw – miłować, odczuwać, rozumieć, a poza tym wiedzieć. Bo nawet miłując, krzywdzę jeżeli nie wiem.”[56]

W okresie powojennym realizowanie powyższej idei nie zawsze było możliwe. Należy zwrócić uwagę na to, iż w pierwszych latach powojennych, z powodu ogólnych braków kadr z przygotowaniem pedagogicznym, wychowawcami często byli ludzie przypadkowi, nie przygotowani do pracy w domu dziecka.

A. Kelm pisał: „W pierwszych latach po wojnie dobór wychowawców przebiegał żywiołowo z powodu ogólnego braku kadr, zwłaszcza z przygotowaniem pedagogicznym. W miarę rozwoju systemu kształcenia sprecyzowane zostały wymagania dotyczące kwalifikacji zawodowych, czemu sprzyjało włączenie domów dziecka do systemu oświaty i wychowania, a także rozwój subdyscypliny naukowej, pedagogiki opiekuńczej.”[57]

56 Pedagogika opiekuńcza, J. Cz. Babickiego, WSiP, Warszawa 1980, cyt. za H. Filipczuk, op. cit., s. 227.

57 A. Kelm, Domy dziecka w powojennym czterdziestopięcioleciu. (W:) Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 1988, nr 1, s. 36.

Zaraz po wojnie dominowało szkolenie kursowe. Jakkolwiek nikt się nie łudził, że kursy te są w stanie przygotować do pracy wychowawcę o pełnych kwalifikacjach, to jednak dzięki nim w stosunkowo krótkim czasie udało się zaspokoić najpilniejsze potrzeby kadrowe placówek.[58]

Dopiero po kilku latach zorganizowano pierwsze ośrodki szkolenia kadr z przygotowaniem pedagogicznym. Zaczęły powstawać licea pedagogiczne typu opiekuńczo-wychowawczego. Ministerstwo Oświaty powołało również Wyższy Kurs Nauczycielski w Krzeszowicach. Jak pisze Woszczak: „absolwenci tych uczelni mieli zaspokoić narastające potrzeby kadrowe, zastąpić tzw. niewykwalifikowanych wychowawców (…).[59] Ten sam autor podkreśla szczególną rolę wychowawców w domu dziecka, pisząc: „Dobry nauczyciel nie zawsze jest dobrym wychowawcą. Wychowawca to specyficzny typ pedagoga, o wielu dodatkowych cechach i zaletach, które predysponują go do pełnienia służby wychowawczo-opiekuńczej."[60] Zdano sobie wówczas sprawę z tego, jak ważną rzeczą jest wykształcenie dobrych wychowawców, jak również zwrócono uwagę na to, że: „decyzje o przejściu do zawodu wychowawcy nie mogą być podejmowane przez kandydata 14-letniego jak to miało miejsce przy wstępowaniu do liceów pedagogicznych typu opiekuńczego (…).[61] Licea pedagogiczne w latach 1950-1960 nie przygotowywały w sposób dostateczny do pracy opiekuńczo-wychowawczej. Dlatego też 16.03.1963 r. Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie w sprawie egzaminu pedagogicznego dla wychowawców domów dziecka. W zarządzeniu czytamy, iż: „Nauczyciele i wychowawcy pracujący, lecz nie posiadający kwalifikacji, mogą je zdobyć na studiach nauczycielskich zaocznych, lub też na drodze złożenia egzaminu kwalifikacyjnego na wychowawcę (...)".[62]

58 M. Maciaszek, O kształceniu wychowawców, (W:) Dom Dziecka, 1957, nr 1, s. 15.
59 J. Woszczak, Piętnaście lat opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej. (W:) Chowanna 1959, zesz. ½ , s. 71.
60 Ibidem, s. 71.
61 Ibidem, s. 72.
62 Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dn. 16 marca 1963 r. w sprawie egzaminu pedagogicznego dla wychowawców domów dziecka, internatów, domów wczasów dziecięcych, pogotowi opiekuńczych dla dzieci i młodzieży powyżej 3 lat. (Dz.Urz. Min. Ośw. i Wych. 1963, nr 4, poz. 28). Cyt. za: A. Kelm, Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej, op. cit., s. 176.

Jak z powyższego wynika, na czoło wysunął się problem wykształcenia kadr wychowawców zatrudnionych w domach dziecka. Kadra pedagogiczna była w latach 1960-1970 znacznie zróżnicowana pod względem poziomu wykształcenia. W kolejnych latach ogólny poziom wykształcenia kadr wychowawców stale wzrastał, powstawały również nowe placówki kształcące kandydatów na wychowawców. Jednak dysproporcje w wykształceniu utrzymywały się, a wychowawcami byli absolwenci różnych typów szkół. Były to: licea pedagogiczne typu społeczno-opiekuńczego, Wyższy Kurs Pedagogiczny w Krzeszowicach, Roczne Studium Kształcenia Wychowawców, SN z kierunkiem opieka nad dzieckiem, oraz powstałe w początku 70-tych WSP i uniwersytety z kierunkiem pedagogika opiekuńcza. W latach 80-tych również widoczne były pewne braki w wykształceniu kadr wychowawców domów dziecka. Według danych Ministerstwa Oświaty i Wychowania w 1980 r. 51,2% wychowawców domów dziecka posiadało wyższe wykształcenie; 28,5% wykształcenie na poziomie SN; 20,3% posiadało wykształcenie średnie.[63]

Natomiast począwszy od lat 90-tych i do chwili obecnej obserwuje się stały i systematyczny wzrost kwalifikacji zawodowych wychowawców domów dziecka. Dla przykładu w domach dziecka z drugiej połowy lat 90-tych, wśród ogółu wychowawców 68% posiadało wyższe wykształcenie, wykształcenie pomaturalne – 11%, wykształcenie średnie – 9%, zaś w trakcie studiów pozostawało 10% wychowawców.[64]

Widoczne jest stałe uzupełnianie kwalifikacji wychowawców, np. w toku studiów podejmowanych w trakcie pracy zawodowej.

63 Cyt. za J. Maciaszkowa, Problemy opieki nad dzieckiem w czterdziestoleciu PRL, (W:) „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1984, nr 7, s. 309.

64 Dane za: M. Kolankiewicz (red.), Zagrożone dzieciństwo, op. cit., s. 338.

Wiąże się to z coraz większymi potrzebami w zakresie kwalifikacji zawodowych wychowawców omawianych placówek. Wynika to m.in. z coraz trudniejszych zadań podejmowanych przez opiekunów, w związku chociażby ze zmianą w składzie socjalnym wychowanków. Nie bez znaczenia pozostają uwarunkowania wynikające m.in. z przemian społeczno-ustrojowych i formowania się nowych kierunków w całokształcie systemu opieki nad dzieckiem.

Rozdział II. Domy małego dziecka w latach 1945-2000

2.1. Funkcjonowanie i organizacja domów małego dziecka po II wojnie światowej

Domy małego dziecka są szczególnym szczególnym rodzajem domów dziecka, przeznaczonych dla dzieci do lat 3. Na podstawie ustawy o systemie oświaty z 1991 r.[65] domy te zostały przejęte z resortu zdrowia i włączone do resortu oświaty. Najstarszą placówką tego typu w Polsce był dom ks. G. Baudouina (1689-1768) założony w 1736 r. Domy małego dziecka są placówkami specjalnie przygotowanymi (tak pod względem warunków zdrowotnych, jak i wychowawczych) dla dzieci do lat trzech. Przebywają w nich również małoletnie matki, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej.

Rozwój domów małego dziecka w Polsce w latach 1946-2000 przedstawiony jest w poniższej tabeli nr 3.[66]

Tabela 3

Domy małego dziecka w latach 1946-2000

Rok	Liczba placówek	Miejsca	Dzieci w ciągu roku
1946	89	2870	–
1950	87	5857	–
1955	74	5708	10953
1960	70	5592	9428
1965	66	5363	8430
1970	63	5110	7875
1975	62	5141	7213
1980	62	4773	6363
1985	55	3871	5205
1990	55	3632	4238
1995	43	2271	3878
2000	38	2100	3776

65 Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425 z późn. zm.

66 Zestawienie sporządzono na podstawie danych *Roczników Statystycznych Ochrony Zdrowia* GUS oraz Rocznych Sprawozdań Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Doniosłe znaczenie, regulujące status prawny domów małego dziecka miała uchwała Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 r. o podziale kompetencji w zakresie opieki nad dzieckiem między resortami zdrowia, oświaty, pracy i opieki społecznej. Uchwała ta znalazła następnie potwierdzenie ustawowe, i tak:
– opieka nad dzieckiem do lat 3 oraz ochrona macierzyństwa przekazane zostały Ministrowi Zdrowia na mocy ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. [67];
– opieka nad dziećmi i młodzieżą od lat 3 do 18 przekazana została Ministrowi Oświaty ustawą z dnia 7 kwietnia 1949 r.[68]

Tak więc resort zdrowia organizował domy małego dziecka dla wychowanków poniżej 3 r.ż., zaś resort oświaty – państwowe domy dziecka dla dzieci i młodzieży 3-18 letnich. Domy małego dziecka, na mocy powyższych dokumentów prawnych, zostały włączone do resortu zdrowia. Sytuacja ta utrzymywała się niemal bez zmiany do roku 1991.
Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z roku 1959 i Wzorcowy regulamin tych placówek określały iż, do zadań statutowych domów małych dzieci należy: „wychowanie dzieci zdrowych w wieku od 0 do 3 lat, którym rodzice lub opiekunowie przejściowo lub trwale nie mogą zapewnić odpowiednich warunków wychowania” oraz opieka nad kobietami ciężarnymi i matkami w okresie karmienia znajdującymi się w trudnych warunkach bytowych.[69]
Na podstawie *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*[70], stan prawny domów małego dziecka uległ zmianie. Domy te zostały więc przejęte z resortu zdrowia i przekształcone w 1993 r. w placówki opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez resort oświaty.

67 Dz.U. 1950, nr 6, poz. 49.
68 Dz.U. 1949, nr 25, poz. 175.
69 Dz.U. MZiOS 1959, nr 21, poz. 94. Cyt. za: M. Kolankiewicz, Domy małych dzieci, (W:) *Kwartalnik Pedagogiczny*, 1993, nr 2, s. 135.
70 Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425, z późn. zm.

W powyższej ustawie czytamy, iż: „Domy małego dziecka działające w dniu wejścia w życie ustawy z dniem 1 stycznia 1993 r. przekształca się w placówki opiekuńczo-wychowawcze określone w ustawie, prowadzone przez Ministra Edukacji Narodowej i podporządkowane mu organy.”[71] (art. 107. 1.)

Jak podaje M. Kolankiewicz: „Kilka domów małych dzieci pozostało w strukturze służby zdrowia, jako zakłady leczniczo-wychowawcze lub rehabilitacyjne dla małych dzieci; 1 dom dla małych dzieci przy zakładzie karnym dla kobiet pozostaje pod zarządem Ministerstwa Sprawiedliwości.”[72]

Ideą zmiany wynikającej z *Ustawy o systemie oświaty z 1991 r.* było stworzenie zintegrowanego systemu opieki nad dziećmi i zniesienie istniejącego od czasu wojny rozdziału kompetencji pomiędzy resortami zdrowia i oświaty (obecnie: edukacji narodowej i sportu).

Charakterystyczną tendencją, utrzymującą się od czasów wojny do dziś, jest to, iż liczba przebywających tam dzieci i matek systematycznie maleje. Tak więc, obserwujemy od lat wojny stopniowe zmniejszanie się zapotrzebowania społecznego na tego typu placówki. Jeśli zaś chodzi o wychowanków domów małego dziecka, to zdecydowana większość dzieci ma niespełna 1 r.ż. Przyjmowane są dzieci często ze złym stanem zdrowia. Wynika to ze specyfiki tych placówek, które przyjmują wychowanków bez względu na poziom rozwoju i stan zdrowia. Do domów małego dziecka nierzadko trafiają dzieci ciężko upośledzone i z wadami wrodzonymi. W związku z tym odnotowujemy w domach małego dziecka wyższą śmiertelność w porównaniu do wychowanków innych placówek opieki zakładowej.

Jak z powyższego wynika nie bez znaczenia pozostaje dobór kadr pracowników domów małych dzieci. Kadrę tą, prócz nauczycieli i pedagogów, tworzy głównie personel medyczny, składający się z pielęgniarek, opiekunek dziecięcych itp.

71 ibidem

72 M. Kolankiewicz, Zagrożone dzieciństwo, op. cit., s. 296.

Placówki te borykają się z licznymi problemami kadrowymi. Zdecydowanie za mało jest personelu do bezpośredniej opieki nad dziećmi. Brakuje pracowników o pełnych kwalifikacjach specjalistycznych, np. przygotowanych do pracy z dziećmi upośledzonymi. W placówkach tych odczuwany jest brak lekarzy, psychologów, pedagogów, a także licznych specjalistów, np. rehabilitantów, logopedów itp. Sytuację tą powodują w większości czynniki związane z niskim wynagrodzeniem za pracę w tych placówkach, co uwidacznia się w dużej rotacji personelu.

Dom małych dzieci jest z założenia placówką pobytu czasowego – dzieci mogą tam przebywać do ukończenia trzeciego roku życia. Największa grupa odchodzących z placówek dzieci powraca do domów rodzinnych lub umieszczana jest w rodzinach adopcyjnych. Sytuacja dzieci odchodzących z domów małego dziecka do innych form opieki całkowitej przedstawiona jest w poniższej tabeli.

Tabela 4.

Losy wychowanków domów małego dziecka w latach 1965-2000[73]

Dzieci odchodzące z domów małego dziecka do: *(dane w procentach)*

Rok	Rodzin własnych	Rodzin adopcyjnych	Rodzin zastępczych	Innych placówek	Liczba dzieci ogółem
1965	**54**	**15**	**4**	**27**	**8430**
1970	**49**	**21**	**4**	**26**	**7875**
1975	**46**	**26**	**6**	**22**	**7213**
1980	**40**	**31**	**9**	**20**	**6363**
1985	**39**	**35**	**8**	**18**	**5205**
1990	**43**	**40**	**6**	**11**	**4238**
1995	**35**	**43**	**8**	**14**	**3878**
2000	**33**	**43**	**6**	**16**	**3776**

73 Zestawienie sporządzono na podstawie Rocznych Sprawozdań Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. (Do roku 1965 brak źródłowych danych statystycznych MZiOS).

Główne działania domów małych dzieci mają na celu znalezienie wychowankom rodzin zaprzyjaźnionych, zastępczych, oraz adopcyjnych. Nie rezygnuje się też z prób pozyskiwania rodziców biologicznych i umieszczenia dziecka z powrotem w rodzinie własnej. Dopiero wówczas, gdy nie uda się zapewnić dziecku opieki w jednej z powyższych form, dziecko jest kierowane (po ukończeniu 3 r.ż.) do innej placówki opieki zakładowej, którą najczęściej stanowi dom dziecka.

Jeśli chodzi o przekrój społeczny dzieci przebywających w domach małego dziecka, to na pewno uległ on zmianie na przestrzeni omawianych lat (1945-2000). W 1947 r. wśród ogółu dzieci przebywających w domach małego dziecka, 46 % posiadało matkę lub ojca. W 1970 r. liczba ta wynosiła odpowiednio 57%, zaś liczba wychowanków posiadających oboje rodziców wzrosła w porównaniu z 1947 r. o 16%, co świadczy o wyraźnym wzroście zjawiska sieroctwa społecznego. W kolejnych latach problem sierot społecznych uległ dalszemu nasileniu. Jak podaje M. Kolankiewicz[74] w 1990 r. spośród 4238 dzieci przebywających wówczas w domach małego dziecka, aż 2262 (53%) posiadało oboje rodziców. W kolejnych latach odnotowano jeszcze minimalny wzrost liczby sierot społecznych spośród ogółu wychowanków domów małego dziecka.

Można powiedzieć iż domy małych dzieci są tzw. placówkami wielofunkcyjnymi, gdyż ich zakres funkcji i zadań, pod wieloma względami, nie jest spotykany wśród innych form opieki zakładowej. W szczególności odnosi się to do szeroko pojętego systemu sprawowania opieki. Daje się zauważyć, iż placówki te roztaczają opiekę nad małymi dziećmi, bez względu na ich rozwój, zaburzenia, wady itp. Dlatego też, dzieci tam trafiające mają często bardzo zły stan zdrowia oraz liczne deficyty rozwojowe. Do cech wielofunkcyjności domów małych dzieci można zaliczyć również to, iż przez długi okres swej historii, domy te brały pod opiekę matki, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej.

74 M. Kolankiewicz, Zagrożone dzieciństwo, op. cit., s. 46.

Liczba dzieci i matek przebywających w domach małych dzieci w Polsce przedstawiona jest w poniższej tabeli nr 5[75]

Tabela 5.

Dzieci i matki przebywające w domach małego dziecka w latach 1950-2000

Rok	Liczba placówek	Dzieci w ciągu roku	Liczba matek ogółem
1950	**87**	–	–
1955	**74**	**10953**	–
1960	**70**	**9428**	–
1965	**66**	**8430**	**679**
1970	**63**	**5857**	**551**
1975	**62**	**7213**	**425**
1980	**62**	**6363**	**282**
1985	**55**	**5205**	**246**
1990	**55**	**4238**	**200**
1955	**43**	**3878**	–
2000	**38**	**3776**	**22**

Z danych przedstawionych w tabeli nr 5 wyraźnie widać iż liczba domów, a także dzieci i matek przebywających w domach małych dzieci systematycznie maleje. Tendencja ta jest stała i w zasadzie nie zależy od różnic demograficznych w poszczególnych latach.

Należy zauważyć, iż jeszcze na początku lat 90-tych, kiedy domy małych dzieci podlegały resortowi zdrowia, liczba matek w nich przebywających wahała się rocznie od 150-250. Wiązało się to z tym, iż przyjmowano matki bez względu na wiek, a czas ich pobytu trwał przez cały okres karmienia piersią i zazwyczaj wynosił kilka miesięcy. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po 1993 r. Obecnie dorosłe kobiety wraz z dziećmi znajdują schronienie w domach pomocy społecznej dla samotnych matek z dziećmi. Aktualnie małoletnich matek przebywających w domach małego dziecka jest zaledwie kilkanaście w skali całego kraju.

75 Dane z powyższej tabeli zostały zaczerpnięte z roczników statystycznych i rocznych sprawozdań MZiOS.

Z danych zamieszczonych w powyższej tabeli można by również wywnioskować, iż w ostatnich latach wyraźnemu zmniejszeniu uległo zapotrzebowanie na domy małych dzieci i podobne im instytucje opieki zakładowej. Można to wyjaśnić m.in. tym, iż systematycznemu zmniejszaniu się liczby dzieci w domach małego dziecka, towarzyszy stały i systematyczny wzrost liczby dzieci w rodzinach zastępczych. Jednak aby stwierdzić stan faktyczny, należałoby przeprowadzić szereg dalszych badań. Odczuwany jest bowiem brak szczegółowych danych odnośnie liczby dzieci w wieku od 0-3 lat w rodzinach zastępczych. Pełny obraz sytuacji można by uzyskać jedynie zestawiając odpowiednie proporcje, tj. liczbę dzieci przebywających w domach małego dziecka, z liczbą dzieci w tym samym wieku w rodzinach zastępczych. Brak pełnych danych w tym zakresie, pozwala jednak na stwierdzenie, iż widoczny jest stały wzrost liczby dzieci odchodzących z domów małego dziecka do innych, aniżeli instytucjonalne formy opieki. Szczególnie uwidacznia się zmniejszanie liczby wychowanków przekazywanych do domów dziecka. Większość wychowanków z domów małego dziecka trafia zatem do rodzinnych form opieki. Duży procent wychowanków odchodzi do rodzin własnych i adopcyjnych (tabela nr 4, s. 39).

Jak z powyższego wynika, rodzinne formy opieki nad dzieckiem są dziś o wiele bardziej preferowane, niż miało to miejsce kilkanaście lat temu. Umieszczenie dziecka w placówce opieki zakładowej należy bowiem do tych działań, które można podjąć dopiero po wyczerpaniu wszelkich innych możliwości znalezienia dziecku opieki, tj. w rodzinie własnej, adopcyjnej, bądź zastępczej. Aktualnie dużą rolę w tym celu, odgrywa tzw. polityka prorodzinna placówek opieki zakładowej, czyli ogół działań zmierzających do „wyjścia” z pomocą rodzinie, nawiązywania z nią kontaktów, a także stwarzania możliwości powrotu dziecka do rodziny własnej, poprzez różne formy pomocy rodzinie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż rodzina własna jest najlepszą formą opieki i wychowania dziecka.

Na mocy ustawy z 1991 r.[76] domy małego dziecka zostały przekształcone w placówki resortu edukacji narodowej. Problemy związane z reformą systemu opieki nad dzieckiem pozostają przedmiotem wielu dyskusji. Daje się bowiem zauważyć wiele kwestii spornych dotyczących przyszłego modelu opieki.

M. Kolankiewicz[77] przedstawiła wiele interesujących propozycji w tej kwestii. Powyższa autorka, w ramach reformy systemu opieki nad dzieckiem, proponuje utworzenie na bazie domów małego dziecka, tzw. „ośrodków pomocy dziecku i rodzinie". Z założenia są to otwarte, wielofunkcyjne placówki profilaktyczno-wychowawcze dla dzieci do lat sześciu.

Ośrodki te realizowałyby następujące zadania:

– „pracę z rodziną małego dziecka;
– opiekę nad dziećmi;
– organizowanie i wspieranie rodzinnych środowisk zastępczych;
– współpracę z innymi służbami i instytucjami działającymi w tej dziedzinie."[78]

Skład personalny ośrodka obejmuje zespół specjalistów, który pracuje z rodzicami i z dziećmi. Zespół ten tworzą: lekarze, pedagodzy, psycholodzy, prawnik, terapeuci, pracownicy socjalni. Specjaliści pracują w trzech działach: pracy wychowawczej i psychokorekcyjnej (psycholog, pedagog, terapeuta, opiekunki), opieki i edukacji zdrowotnej (lekarz, pielęgniarki), pomocy społecznej i poradnictwa rodzinnego (prawnik, psycholog, pracownik socjalny). Dużą rolę w pracy ośrodka odgrywa praca z rodziną, polegająca na diagnozie, konsultacji, pomocy w rozwiązywaniu problemów życiowych, zapobieganiu odrywania dziecka od matki.

---

76 Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425 z późn. zm.

77 M. Kolankiewicz, Projekt reformy domu małego dziecka. Artykuł dyskusyjny, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1991, nr 10. (Artykuł ten zapoczątkował serię wypowiedzi: I. Jundziłł, Koncepcja opieki nad małym dzieckiem. Głos w dyskusji, (W:) *Problemy.*…, 1992, nr 1; Z.Zieja, Inny dom małego dziecka, (W:) *Problemy.*…, 1992, nr 2; B. Passini, Głos w dyskusji nad systemem opieki, (W:) *Problemy*…, 1992, nr 2; F. Filipczuk, Opieka nad dziećmi najmłodszymi, Głos w dyskusji, (W:) *Problemy.*…, 1992, nr 4).

78 M. Kolankiewicz, Projekt reformy domu małego dziecka. Artukuł dyskusyjny, (W:) *Problemy.*…, 1991, nr 10, s. 447.

Jeżeli powyższe działania okażą się nieskuteczne i dziecko wymaga odseparowania od rodziny, to wówczas umieszcza się je w ośrodku.

Strukturę ośrodka, który powstaje na bazie domu małego dziecka, tworzą:
– hotel dla matek z dziećmi;
– rodziny „w pogotowiu”, tj. rodziny związane umową z ośrodkiem, które deklarują gotowość czasowego przyjęcia dziecka pod opiekę;
– oddziały dla dzieci.

Najważniejszą rolę odgrywają tzw. rodziny „w pogotowiu” (zwane też, jako: pogotowie rodzinne). Pod nazwą pogotowie rodzinne określa się rodziny, których „matka”, „opiekunka”, czy „piastunka” zatrudniona jest do sprawowania całkowitej opieki nad dzieckiem pozbawionym okresowo ze strony rodziny naturalnej.[79]

Rodziny „w pogotowiu” mają być tą formą opieki i wychowania, która stanowiłaby rodzaj alternatywy do pobytu dziecka w zakładzie. Rodziny przyjmujące dzieci musiałyby spełniać odpowiednie kryteria, tzn.: posiadać dobre warunki mieszkaniowe, mieć odpowiedni stosunek do dziecka, jak również utrzymywać stały kontakt z ośrodkiem pomocy dziecku i rodzinie. Zadaniem pogotowia rodzinnego byłoby zapewnienie dzieciom optymalnych warunków dla ich prawidłowego rozwoju do momentu powrotu do rodziny własnej lub adopcyjnej. Nie bez znaczenia pozostaje odpowiednie emocjonalne przygotowanie dziecka do odejścia, do jednej z dwóch powyższych form opieki. Powyższa forma opieki, nosząca nazwę „pogotowia rodzinnego” jest szczególnie cenna, jeśli chodzi o wychowanków z najmłodszych grup wiekowych. Wynika to z przesłanek opartych o zasadę „dobra dziecka”. M. Kolankiewicz argumentuje tę tezę w następujący sposób: „Jeżeli pojawia się konieczność odseparowania dziecka od matki i umieszczenia w nowym środowisku, ważne jest, aby to środowisko było korzystne, nie potęgowało zagrożenia rozwoju.

79 M. Kolankiewicz, Pogotowie rodzinne – nowa forma opieki, (W:) *Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze*, 1994, nr 9, s. 13.

Dla małego dziecka najkorzystniejszym środowiskiem rozwoju jest rodzina, dlatego też rodzina zastępcza okresowo spełniająca funkcje opiekuńcze, odpowiednio do tego przygotowana i nastawiona na rozstanie z dzieckiem, wydaje się korzystniejsza niż oddział dziecięcy."[80]

W wyniku utworzenia nowej formy opieki zmniejszy się jednocześnie liczba wychowanków oddziałów w domach małego dziecka. Natomiast dużo kontrowersji budzą nowe niepokojące kwestie, dotyczące np. dzieci upośledzonych, bądź zarażonych wirusem HIV. Problemem jest sprawowanie odpowiedniej, specjalistycznej opieki nad tymi dziećmi, w placówkach oświatowych. Dużą rolę w nowym systemie opieki nad dzieckiem odgrywać ma praca profilaktyczna, która ma być ukierunkowana nie na kompensację skutków wychowawczej dysfunkcjonalności rodzin, ale w pierwszym rzędzie na likwidację ich przyczyn.

Podobne stanowisko, odnośnie rodzin „w pogotowiu" wyraziła I. Jundziłł, pisząc: „dom małego dziecka, przy dobrze funkcjonującym pogotowiu rodzinnym, będzie miał niewielu wychowanków, co może być ogromnie korzystne dla ich rozwoju, a także umożliwi dokładne rozpoznanie każdego przypadku."[81]

Zwolennicy powyższej formy opieki zgodnie twierdzą, iż: „Dotychczasowy system opieki nad małym dzieckiem nie zapewnia dzieciom odpowiednich warunków rozwojowych. U większości wychowanków można zaobserwować poważne zaburzenia i opóźnienia dotyczące prawie każdej sfery (szczególnie mowy i sfery emocjonalno-społecznej), wynikające głównie z przedłużającego się pobytu w placówce."[82]

---

80 M. Kolankiewicz, Projekt reformy domów małego dziecka. Artykuł dyskusyjny, (W:) *Problemy Opiekuńczo–Wychowawcze,* 1991, nr 10, s. 448.

81 I. Jundziłł, Koncepcja opieki nad małym dzieckiem. Głos w dyskusji, (W:) *Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze*, 1992, nr 1, s. 10. (Jest to kolejny artykuł dotyczący dyskusji na temat reformy domów małego dziecka, zainicjowanej przez M. Kolankiewicz).

82 A. Stupin-Rzońca, Opieka pedagogiczna nad małymi dziećmi, (W:) *Problemy*…, 1993, nr 6, s. 256. (Artykuł ten stanowi również głos w dyskusji odnośnie reformy systemu opieki nad dzieckiem).

Tak więc, z punktu widzenia „dobra dziecka” zapotrzebowanie na ten rodzaj opieki, jest jak najbardziej uzasadnione. Natomiast pozostaje wiele kontrowersji dotyczących realizacji powyższej koncepcji. Dużą rolę odgrywa tu bowiem szereg czynników ekonomicznych. Szanse na wdrożenie nowej formy opieki zależeć więc będą od polityki społecznej państwa i odpowiedzialności za tę politykę na różnych szczeblach administracji i w samorządach terytorialnych.

Interesujące badania domów małego dziecka przeprowadziła cytowana już M. Kolankiewicz.[83] Wydaje się, iż wyniki tych badań są na tyle wiarygodne, iż bez większych zniekształceń, można je odnieść do skali całego kraju.

Jako przyczyny umieszczania dzieci w placówce autorka wymienia:

– zaniedbanie (40%)

– odrzucenie (39,5%)

– trudności indywidualne (14,5%)

– warunki zewnętrzne (6%).

Z kolei badając sytuację prawną dzieci, okazało się, iż wśród badanych rodziców 26% matek i 15,5% ojców pozbawionych jest władzy rodzicielskiej. M. Kolankiewicz dokonała też próby charakterystyki rodziców dzieci trafiających do domu małego dziecka. Z powyższej charakterystyki wynika, iż największa grupa rodziców ma zaledwie wykształcenie podstawowe (45,9%). Wyższa też jest, niż w przeciętnej populacji liczba rodziców, którzy ukończyli szkoły specjalne (17,3% matek i 12,5% ojców). Często więc dysfunkcjonalność wychowawcza rodziców łączy się z ich upośledzeniem umysłowym.

83 M. Kolankiewicz, Podopieczni domu małego dziecka i ich rodzice, (W:) *Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze*, 1993, nr 10, s. 430-436. (W artykule tym autorka przedstawiła wyniki badań nad wychowankami objętymi opieką największej instytucji tego typu w Polsce – Domu Małego Dziecka nr 1 w Warszawie oraz ich rodzinami).

Podsumowując wyniki badań, powyższa autorka zwróciła uwagę m.in. na to, iż: „Rodziny wychowanków częściej niż przeciętne są rodzinami niepełnymi, borykają się z trudnościami materialnymi i mieszkają w złych warunkach; rodzice gorzej pracują, są gorzej wykształceni. Więcej jest wśród nich osób chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo, oraz osób z cechami patologii: alkoholików, przestępców, prostytutek.”[84]

Jak z powyższego wynika, czynniki powodujące dysfunkcjonalność wychowawczą rodzin są często sprzężone z takimi zjawiskami, jak np. patologia rodziców, czy ich upośledzenie umysłowe. Nowe problemy, jak bezrobocie czy bezdomność, nie pozostają bez wpływu na dysfunkcjonalność wychowawczą rodzin i powodują wzrost przejawów społecznej patologii.

2.2 *Choroba sieroca w domach małego dziecka jako przyczyna zaburzeń rozwojowych wychowanków*

Domy małego dziecka, na co zwracali uwagę liczni specjaliści, zarówno pedagodzy jak i psycholodzy, nie są w stanie stworzyć korzystnego środowiska dla prawidłowego rozwoju swych wychowanków. Jak wiadomo, dziecko w wieku od 0-3 lat potrzebuje określonej ilości bodźców stymulujących rozwój. W warunkach zakładowych, przy dużej liczbie wychowanków, trudno jest zapewnić każdemu dziecku optymalnej ich ilości, warunkującej prawidłowy przebieg rozwoju.

W latach 50-tych domy małego dziecka nastawione były głównie na opiekę, dbałość o zdrowie i rozwój fizyczny dziecka, natomiast niewiele robiły jeśli chodzi o samo wychowanie. Wynikało to w dużej mierze ze struktury organizacyjnej tych placówek, które wówczas były podległe resortowi zdrowia. W związku z powyższym personel domów małych dzieci stanowiły w większości głównie pielęgniarki, nie zawsze w pełni wykwalifikowane. Nie było natomiast wśród kadr pracowników zarówno pedagogów jak i wychowawców.

84 M. Kolankiewicz, Podopieczni domu małego dziecka i ich rodzice, (W:) *Problemy*…, 1993, nr 10, s. 435.

Jak z powyższego wynika, rozwój wychowanków domów małego dziecka odbywał się prawidłowo jedynie pod względem fizycznym, z pominięciem ich sfery emocjonalnej. Dało się to zauważyć już w 3 r.ż. dziecka, kiedy to wychowankowie przechodząc z domów małego dziecka do innych placówek (głównie domów dziecka), przejawiali wprawdzie normę w rozwoju fizycznym, natomiast w ich sferze psychicznej czy emocjonalnej uwidaczniały się liczne braki rozwojowe, dotyczące np. rozwoju mowy, procesów myślenia itp. Domy małych dzieci były więc pod tym względem nie dostosowane do potrzeb dziecka.

Mieczysław Kasiuk pisał: „domy małego dziecka grupują kilkadziesiąt niemowląt, które w tym właśnie okresie życia wymagają jak najwięcej indywidualnego oddziaływania na ich psychikę, a nie tylko dbałość o rozwój fizyczny.”[85]

W kolejnych latach zwrócono uwagę na to, iż jak pisał A. Kelm: „Ze względu na niekorzystny wpływ warunków wychowania zakładowego na dzieci w tym wieku (0-3 lat), umieszczanie ich w domu małego dziecka traktować się powinno jako ostateczność. W warunkach zakładowych trudno jest bowiem zapewnić dziecku tę ilość bodźców rozwojowych, niezbędnych do ukształtowania mowy i myślenia, jaką otrzymuje dziecko w normalnych warunkach życia w rodzinie własnej.”[86]

Na powyższe zagrożenia zwróciła również uwagę w swej pracy Jadwiga Raczkowska, tak pisząc o domach małego dziecka: „Instytucja ta jako środowisko wychowawcze jest stosunkowo słabo zbadana, praktycy formułują jednak wiele krytycznych uwag na temat rezultatów jej pracy. Wskazywany jest szczególnie niedostatek indywidualnych kontaktów dzieci z wychowawcami, słabe tempo rozwoju wychowanków oraz częste występowanie u nich tzw. choroby sierocej.”[87]

85 M. Kasiuk, Statut domu dziecka w konfrontacji z rzeczywistością, (W:) *Dom Dziecka*, 1957, nr 5, s. 284.
86 A. Kelm, Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej, op. cit., s. 147.
87 J. Raczkowska, Wychowanie w domu dziecka, op. cit., s. 26.

Choroba sieroca (ang. *maternal deprivation syndrome*) – to zespół zaburzeń rozwoju fizycznego, ruchowego i psychicznego pojawiający się u małego dziecka pozbawionego kontaktu z matką, lub osobą która pełni funkcję matki.[88] (stała opiekunka, matka zastępcza). Choroba sieroca jest więc skutkiem niezaspokojenia potrzeb emocjonalnych dziecka (deprywacji emocjonalnej), głównie deprywacji jego kontaktu z matką.

Zjawisko choroby sierocej było niejednokrotnie przedmiotem badań wielu specjalistów, jak: psychologów, lekarzy pediatrów, pedagogów. Jako pierwszy zwrócił na nie uwagę psycholog amerykański R.A. Spitz* (1887-1974), wskazując na zależność między spadkiem odporności organizmu dziecka a jego rozłąką z matką.

R.A. Spitz wraz ze swą współpracownicą K. Wolf w 1946 r. dokładnie przeanalizowali historię 91 niemowląt w domach dla dzieci porzuconych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Uzyskali oni wiarygodne dane o występowaniu u tych niemowląt niepokoju, przygnębienia, opóźnienia rozwoju fizycznego, bezsenności, „odrętwienia" oraz patologicznej niedowagi. „Pomimo dobrego wyżywienia i troskliwej opieki lekarskiej" 34 niemowlęta spośród 91 zmarły – większość w okresie od 7 do 12 miesiąca życia.[89]

Już w latach 50-tych zauważono, iż skala zjawiska choroby sierocej niepokojąco wzrasta w instytucjach opieki zakładowej i bardzo trudno jest stworzyć takie warunki, które zapobiegałyby jej powstawaniu u wychowanków. Zdano sobie również sprawę z tego, iż obecność matki jest najważniejszym i niezbędnym warunkiem prawidłowego rozwoju osobowości dziecka w pierwszych latach jego życia.

---

88 N. Sillamy, Słownik psychologii, op. cit., s. 43.

* R.A. Spitz opublikował liczne artykuły i około pięćdziesięciu filmów dokumentalnych dotyczących tego zagadnienia. Spośród jego prac warto przytoczyć: „Hospitalizm" (1945), „Lęk w dzieciństwie" (1950), „Pierwszy rok życia" (1965), „Nie i Tak. O źródłach komunikacji społecznej" (1957).

89 P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, Psychologia i Życie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 14.

Powyższe stwierdzenie zostało wyrażone w „Deklaracji Praw Dziecka” (z dnia 20 listopada 1959 r.) której pkt. 6 brzmi: „Dla pełnego i harmonijnego rozwoju dziecko potrzebuje miłości i zrozumienia. Winno ono, jeśli to możliwe, wzrastać pod opieką i odpowiedzialnością rodziców, a w każdym razie w atmosferze uczucia i bezpieczeństwa moralnego i materialnego: dziecko w okresie wczesnego dzieciństwa nie powinno być, jeśli nie wchodzą w grę okoliczności wyjątkowe, oddalone od matki.”[90]

W Polsce badaniem przejawów choroby sierocej zajmowała się m.in. H. Olechnowicz[91]. Autorka stwierdziła u większości dzieci rozłączonych z matką wystąpienie zahamowań emocjonalnych, skoków uczuciowych bądź wystąpienie depresji psychicznej, a nadto apatię i dysharmonię funkcji motorycznych.

Z kolei M. Przetacznikowa[92] wykazała u dzieci wychowywanych w domach małego dziecka m.in.: opóźniony rozwój motoryczny, obniżony poziom aktywności psychicznej i rozwoju uczuciowego.

Cytowana już J. Raczkowska, w swej kolejnej pracy, zwróciła uwagę na to, iż:

– „obraz matki i jego pozytywna (lub negatywna) treść powstaje w ciągu pierwszego roku lub w ciągu pierwszych dwóch lat życia dziecka i to jest właśnie zasadniczy czynnik zapewniający dziecku prawidłowo kształtujące się samopoczucie i równowagę psychiczną (ta psychologiczna prawidłowość uzasadnia zagrożenie, jakie powstaje dla dziecka na skutek osierocenia w okresie niemowlęcym);
– dzieci i młodzież wychowywane od wczesnego dzieciństwa poza rodziną własną, w źle funkcjonujących zakładach, mogą przejawiać trudności w rozumieniu siebie i innych ludzi, oraz zahamowania w rozwoju intelektualnym i społecznym;

90 Deklaracja Praw Dziecka z dnia 20 listopada 1959 r. Cyt. za: S. Kozak, sieroctwo społeczne, PWN Warszawa, 1986, s. 56.

91 H. Olechnowicz, Stan psychiczny dzieci w wieku poniemowlęcym wychowywanych w żłobku (W:) *Pediatria Polska*, 1958, nr 4.

92 M. Przetacznikowa, Rozwój dzieci w pierwszym roku życia w przekroju trzech środowisk wychowawczych, (W:) *Psychologia Wychowawcza*, 1960, nr 1, s. 32-46.

– dzieci te, bez odpowiedniego nastawienia osób wychowujących, nie są w stanie rozwijać się prawidłowo pod względem emocjonalnym, neutralność zaś, a zwłaszcza niechęć emocjonalna otoczenia, może spowodować u nich zanik potencjalnych zdolności nawiązywania takich kontaktów w przyszłości."[93]

Jeśli zaś chodzi o sam przebieg choroby sierocej, to – jak podaje B. Czeredrecka[94] – jest on zazwyczaj podobny i składa się z trzech faz: protestu, rozpaczy i wyobcowania. Powyższa autorka dokonała charakterystyki poszczególnych faz choroby sierocej. I tak: „ W fazie protestu dziecko protestuje przeciw rozstaniu się z matką krzykiem, płaczem, a gdy jest starsze, agresją słowną i fizyczną. W fazie rozpaczy dziecko w dalszym ciągu odczuwa lęk i zagrożenie, ale ponieważ stwierdziło, że protest jest daremny, miejsce jego zajmuje rozpacz. Dziecko jest stale smutne, często płacze, staje się mniej ożywione, po jakimś czasie obojętne. Wówczas mamy do czynienia z trzecią fazą choroby, tzw. fazą wyobcowania lub zobojętnienia. Dziecko pozornie staje się pogodzone z losem i przystosowane. Jednocześnie aktywność jego ulega dalszemu zahamowaniu, coraz częściej obserwuje się zachowania stereotypowe, objawy zahamowania jego rozwoju umysłowego i emocjonalnego."[95]

Zaburzenia i objawy ujawniające się w trakcie przebiegu choroby sierocej mogą być różnorodne. Najbardziej widocznym zewnętrznym objawem, wskazującym w wielu przypadkach na tę chorobę jest tzw. „kiwanie się". Wiąże się to z zahamowaniem aktywności motorycznej i przewagą tzw. ruchów stereotypowych. Daje się również zauważyć występujący brak kontaktu społecznego, oraz tzw. „lepkość uczuciową", jako skutek długotrwałej deprywacji kontaktu emocjonalnego z matką.

93 *J. Raczkowska*, Kiedy rodzina zawiedzie, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1983, s. 88-89.

94 B. Czeredrecka, Potrzeby psychiczne sierot społecznych, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1988, s. 54.

95 Ibidem.

Objawia się to przeważnie przywieraniem i tuleniem się przez dziecko do osób dorosłych, bądź też do przedmiotów, jak np. zabawek itp.

Maria Łopatkowa – pedagog, długoletni praktyk – tak pisała o bezpośrednio obserwowanych objawach tej choroby: „dzieci chore całymi godzinami kiwają się, tłuką główkami o pręty łóżeczka, ssą rogi poduszek, patrzą nieruchomo w sufit.”[96] Wynika stąd ogrom cierpienia dzieci, pozbawionych możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb, tj.: miłości i bezpieczeństwa. Realizację bowiem tych potrzeb, w pierwszym okresie życia dziecka może zapewnić jedynie matka.

Zdaniem specjalistów, pierwsze 6-mcy w życiu dziecka jest najistotniejsze dla jego późniejszego rozwoju. Obecność matki w tym czasie jest niezbędna i staje się koniecznym warunkiem prawidłowego rozwoju osobowości dziecka. Bardzo ważne jest, aby kontakt emocjonalny w interakcji matka-dziecko przebiegał wówczas w sposób prawidłowy i bez większych zakłóceń.

Jeżeli natomiast miało miejsce utrudnienie tego kontaktu, bądź zarwanie go, np. przez osierocenie lub oddanie do zakładu opiekuńczego, po okresie 6-miesięcznej rozłąki w osobowości dziecka zachodzą niekorzystne zmiany, które pojawiają się w sferze myślenia, rozwoju społecznego, a przede wszystkim w rozwoju życia uczuciowego. Ten stan rzeczy wpływa na całe późniejsze życie. Jeżeli dziecko nie wróci do rodziny własnej lub rodziny zastępczej, nie potrafi w przyszłości kochać, doznawać miłości, przeżywać wyższych uczuć, ponieważ nie nauczyło się tych uczuć od najbliższych.[97]

Jak z powyższego wynika, oddzielenie dziecka od matki, w pierwszych latach życia, niesie ze sobą poważne następstwa, dotyczące późniejszego jego rozwoju. Wiadomo bowiem, iż potrzeba miłości i bezpieczeństwa to dwie najważniejsze potrzeby psychiczne dziecka.

96 M. Łopatkowa, Elementarz wychowania małego dziecka, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 21.

97 S. Kozak, Sieroctwo społeczne, PWN, Warszawa 1986, s. 70.

Deprywacja tych potrzeb, szczególnie w pierwszych latach życia, pozostawia często trwały ślad w psychice dziecka. Zwróciła na to również uwagę M. Łopatkowa, pisząc: „Dziecko które długo i ciężko choruje na chorobę sierocą, może utracić zdolność dawania i odbierania uczuć.”[98]
Dlatego też, umieszczenie dziecka w zakładzie opieki całkowitej, w tym w szczególności w domu małego dziecka, traktować się powinno jako ostateczność. Należy bowiem pamiętać, iż: „skutki rozłąki dziecka z matką, od urodzenia urodzenia do szóstego miesiąca życia, są z reguły nieodwracalne i tylko zapewnienie dziecku matki „zastępczej” lub adopcja (jak najwcześniejsza) może zapobiec lub złagodzić skutki choroby sierocej.”[99]

98 M. Łopatkowa, Elementarz wychowania małego dziecka, op. cit., s. 21.
99 S. Kozak, Sieroctwo społeczne, op. cit., s. 80.

Rozdział III. Pogotowie opiekuńcze jako forma opieki zakładowej

Pogotowia opiekuńcze tak naprawdę są instytucjami mało znanymi, często błędnie się twierdzi, że powstały dopiero po II wojnie światowej.[100] Jednak pierwszą placówkę przypominającą pogotowie utworzono w 1909 roku w Warszawie z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem. Głównym jej zadaniem było doraźne, najczęściej parogodzinne lub parodniowe opiekowanie się dzieckiem zagubionym, czy zabłąkanym.[101]

W 1945 roku powstało, bądź kontynuowało swą działalność 6 pogotowi: w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Łodzi, Bytomiu i Kielcach. W chwili obecnej istnieją 55 tego typu placówki.

3.1 Prawne podstawy funkcjonowania pogotowia opiekuńczego w latach 1945-2000

Ważniejsze ustawy i rozporządzenia dotyczące funkcjonowania pogotowia opiekuńczego w omawianych latach (1945-2000) zawarte są w poniższych aktach prawnych:

- Instrukcja Ministra Oświaty z dnia 30 lipca 1949 r. w sprawie pogotowia opiekuńczego (Dz.U. 1949, nr 19, poz. 217);
- Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 30 czerwca 1958 r. w sprawie statutu państwowych pogotowi opiekuńczych (Dz.U. 1958, nr 10, poz. 131);
- Rozporządzenie Ministra Oświaty z 1959 r. dotyczące zorganizowania w pogotowiu opiekuńczym szkoły podstawowej opartej na zasadach organizacyjnych szkoły specjalnej (Dz.U. 1959, nr 11, poz. 139);
- Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz.U. 1961, poz. 160) z późniejszymi zmianami (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 115, Dz.U. 1972, nr 16, poz. 114);

100 H. Szostak, Czy pogotowia opiekuńcze są reformowalne?, *op. cit*., s. 47.

101 E. Cyrańska, Pogotowie Opiekuńcze – rys historyczny, (W:) Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1994, nr 7, s. 39.

- Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15 grudnia 1975 r. w sprawie organizacji i zasad działania państwowych pogotowi opiekuńczych (Dz.U. 1976, nr 1);
- Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 5 marca 1983 r. (Dz.U. 1983, nr 7, poz. 51);
- Rozporządzenie MEN z dnia 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz rodzin zastępczych (Dz.U. 1994, nr 41, poz. 156).

Omawiając system prawa i analizując dokumenty normatywne, regulujące sposób funkcjonowania pogotowi opiekuńczych, należy zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 1945-49, podobnie jak w okresie międzywojennym, pogotowia opiekuńcze podlegały organizacyjnie resortowi pracy i opieki społecznej. Placówki te były więc prowadzone równolegle przez państwo, samorząd terytorialny i organizacje społeczne. Pogotowia opiekuńcze w pierwszych latach po wojnie odczuwały znaczny niedostatek pod względem materialnym, a wiele z tych placówek utrzymywanych było w dużej mierze środkami charytatywnymi z ofiarności społecznej.

W 1949 r. ta trudna sytuacja materialna uległa nieznacznej poprawie, tj. z chwilą gdy pogotowia opiekuńcze zostały przejęte przez resort oświaty. W tymże roku Ministerstwo Oświaty wydało pierwszy po wojnie akt normatywny odnośnie charakteru i sposobu funkcjonowania pogotowia opiekuńczego, oraz jego zadań.[102]

Zgodnie z powyższym dokumentem ustalone zostały wskazania dotyczące między innymi: składu personelu, zakresu działań pracowników, sposobu kierowania i przyjmowania dzieci. Instrukcja z 1949 r. wprowadza do pogotowia etat psychologa, opiekuna zakładowego, higienistki oraz między innymi, z pracowników fizycznych, etat praczki i krawcowej.

102 Instrukcja z dnia 30 lipca 1949 r. w sprawie okręgowych pogotowi opiekuńczych (Dz.Urz. Min. Ośw. 1949, nr 13, poz. 217).

Według powyższej instrukcji w budynku powinien być między innymi oddział izolacyjny, świetlica, pracownie zainteresowań, pokój przyjęć itp. Ustalono również, że okres pobytu wychowanka w placówce nie powinien przekraczać 3-mcy.

Pogotowia opiekuńcze opierały się o powyższe zasady w początku lat 50-tych. Przemiany społeczno-polityczne, które miały miejsce w 1956 r. nie pozostały bez wpływu na system opieki nad dzieckiem. Toteż Ministerstwo Oświaty, po dokonaniu analizy pracy placówek i uwzględnieniu aktualnych potrzeb, opracowało i wydało w 1958 r. *Statut Państwowego Pogotowia Opiekuńczego.*[103] Jako uzupełnienie statutu został wydany *Regulamin Tymczasowy Państwowego Pogotowia Opiekuńczego*.[104] W obu powyższych dokumentach odnaleźć można wiele kwestii poświęconych omówieniu procedury diagnostycznej, m.in.: prowadzeniu badań psychologicznych, oraz dokumentacji wychowanków, prowadzeniu obserwacji itp. Z kolei statut z 1958 r. określa wymagania dotyczące wykształcenia i kwalifikacji kadry wychowawców. W myśl statutu, personel wychowawców w pogotowiu opiekuńczym powinien posiadać minimum średnie wykształcenie pedagogiczne i 5-letni staż pracy w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Ponadto powyższe dokumenty regulują wiele innych kwestii, m.in. ustalają limit wychowanków w grupie.

W latach 60-tych obserwujemy w naszym kraju narastające zjawisko sieroctwa społecznego, przy stałym spadku liczby sierot naturalnych. W omawianych latach systematycznie wzrastała również liczba skierowań, w wyniku orzeczeń sądów, dzieci do placówek opiekuńczych. Pogorszyły się ogólne warunki pracy w pogotowiach opiekuńczych. Złożyło się na to wiele uwarunkowań, m.in.: przebywanie wychowanków w pogotowiu opiekuńczym przekraczało często limit przepisowych trzech miesięcy, gdyż brakowało miejsc w domach dziecka i innych formach opieki zakładowej.

103 Dz.Urz. Min. Ośw. 1958, nr 10, poz. 131.
104 Biuletyn Informacyjny Departamentu Zakładów Wychowawczych i Szkół Specjalnych, 1958 nr 2/5.

Jak również pojawiły się liczne problemy wynikające ze zmian w składzie socjalnym wychowanków. Pogotowie opiekuńcze, aby temu sprostać, musiało nastawić się na szereg działań wymagających pracy resocjalizacyjnej i reedukacyjnej. Jak z powyższego wynika, pogotowie opiekuńcze przeżywało wówczas kryzys, a dotychczasowe metody pracy okazywały się często niewystarczające, zmienił się również szereg funkcji pogotowia opiekuńczego.

W celu poprawy niekorzystnej sytuacji przystąpiono do działań reorganizacyjnych, W 1976 r. Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało dwa ważne dokumenty, które miały wytyczyć nowe kierunki pracy tej placówki.

Zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Wychowania z dnia 15 grudnia 1975 r. w sprawie organizacji i zasad działania państwowych pogotowi opiekuńczych[105] było nowelizacją obowiązującego statutu (z 1958 r.). Z kolei dnia 15 lipca 1976 r. Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało wytyczne w sprawie udzielania pomocy materialnej oraz trybu kierowania do placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych.

Na mocy tych dokumentów stworzono bardziej dogodne warunki kadrowe i organizacyjne. Charakterystyczną zmianą było to, iż zredukowano liczbę dzieci w grupie wychowawczej. I tak: „liczba wychowanków w wieku szkolnym wynosiła od 10 do 12, a w wieku przedszkolnym od 6 do 8 dzieci.”[106] Jak również rzeczą charakterystyczną było powołanie nowego etatu samodzielnego referenta ds. kwalifikacji i kierowania dzieci do pogotowia opiekuńczego na terenie województwa.

105 Dz.Urz. Min. Ośw. i Wych. 1976 nr 1, poz. 1.
106 §8.1, ust. 1 *Zarządzenia MOiW* z 1975 r.

Do obowiązków referenta należało:

- „kompletowanie odpowiedniej dokumentacji dzieci i młodzieży;
- dokonywanie analizy dokumentacji i referowanie spraw na posiedzeniach zespołu diagnostycznego;
- prowadzenie rejestru rozpatrywanych przez zespół spraw, wniosków oraz przedstawianie ich dyrektorowi pogotowia, rejestracja i realizacja wydanych decyzji, dotyczących dzieci i młodzieży nie będących wychowankami pogotowia;
- ewidencja ruchu wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych z terenu województwa do czasu ich usamodzielnienia;
- prowadzenie rejestru rodzin zastępczych zakwalifikowanych do pełnienia tej funkcji i zamieszkujących na terenie województwa, rejestru dzieci z terenu województwa kwalifikujących się do rodzin zastępczych oraz dzieci powierzonych rodzinom zastępczym.”[107]

Nowelizacja statutu z 1975 r. była spowodowana w dużej mierze nowym podziałem administracyjnym i utworzeniem 49 województw. Znowelizowany statut rozszerza zakres funkcji pogotowia opiekuńczego. Dokument ten zwraca uwagę w szczególności na funkcję diagnostyczną. Zgodnie ze statutem o którym mowa: „Pogotowie opiekuńcze jest specjalną placówką opiekuńczo-wychowawczą o charakterze diagnostyczno-kwalifikacyjno-rozdzielczym, przeznaczoną dla dzieci wymagających zapewnienia okresowej lub stałej opieki całkowitej.”[108] Diagnozowanie stało się więc podstawowym kierunkiem działań w pogotowiu opiekuńczym. Statut z 1975 r. ujmuje diagnozowanie w sposób szeroki i nowoczesny. W myśl statutu diagnoza jest rozumiana jako proces badań specjalistycznych (psychologicznych, lekarskich, pedagogicznych, społecznych).

107 *§16, ust. 7 Zarządzenia MOiW* z 1975 r.

108 S. Nowaczyk-Kunkiewicz, F. Kulpiński (red.), Praca wychowawcza w pogotowiu opiekuńczym, Instytut Kształcenia Nauczycieli, Warszawa 1988, s. 23.

W końcowym efekcie badania te mają na celu wieloaspektowe rozpoznanie sytuacji dziecka, co ma ułatwić wieloetapową i wielotorową pracę kompensacyjną (działania: korekcyjne, reedukacyjne, wyrównawcze, psychoterapeutyczne). W związku z tak szeroko rozumianym pojęciem „diagnozy", statut powołuje specjalistyczne zespoły kompensacyjne, które zajmują się powyższymi działaniami. Statut o którym mowa, powołał również nową formę organizacyjną pracy pogotowia opiekuńczego, tzw. zespół diagnostyczny, którego celem jest kwalifikowanie dzieci do różnych form opieki całkowitej (rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych, placówek opiekuńczo-wychowawczych).

W związku z nowym podziałem administracyjnym i wymogiem, że każde województwo ma mieć swoje pogotowie, zaistniała konieczność utworzenia ponad 20 nowych pogotowi opiekuńczych. Jednak te nowo utworzone placówki, których liczba w latach 80-tych przekroczyła pięćdziesiąt, nie pełniły w sposób prawidłowy swych podstawowych funkcji. W szczególności realizowanie funkcji diagnostycznej bardzo często mijało się z postulowanymi założeniami statutowymi. Złożyło się na to wiele uwarunkowań, jak: trudne warunki lokalowe, niedoinwestowanie i ogólnie trudne warunki materialne, jak również znaczny wzrost liczby wychowanków przebywających ponad przewidziany okres 3 miesięcy, a także braki w odpowiednim doborze kadr z doświadczeniem i odpowiednim przygotowaniem do pracy w tego typu placówkach.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 5 sierpnia 1983 roku w sprawie organizacji i zasad działania państwowych pogotowi opiekuńczych było kolejną nowelizacją statutu.[109] Zgodnie z powyższym statutem do zadań pogotowia opiekuńczego należało:[110]

– zapewnienie doraźnej i okresowej opieki dzieciom opuszczonym i osieroconym bądź wymagającym odizolowania od dotychczasowego środowiska;

109 Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. 1983 nr 7, poz. 51.
110 ibidem, §2, pkt. 1-5 statutu z 1983 r.

– organizowanie odpowiedniej działalności kompensacyjno-terapeutycznej i resocjalizacyjnej;
– zapewnienie każdemu dziecku – wychowankowi pogotowia warunków wypełniania obowiązku szkolnego, a w miarę możliwości kontynuowania nauki w szkole ponadpodstawowej;
– opracowanie diagnozy pedagogicznej, psychologicznej i lekarskiej oraz wskazań wychowawczych i dydaktycznych;
– kwalifikowanie i kierowanie dzieci do odpowiednich placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Statut z 1983 roku spowodował znaczne rozszerzenie funkcji opiekuńczo-wychowawczej, zwłaszcza w zakresie działań resocjalizacyjnych. Wspomniana nowelizacja przekazywała bowiem pogotowiu zakres zadań milicyjnych izb dziecka wobec dzieci do 13 r.ż. i nakazywała utworzenie oddziału izolacyjnego w placówce.[111]

Oddziały izolacyjne przy pogotowiach opiekuńczych powstały w wyniku uchwalonej przez Sejm PRL w październiku 1982 r. *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości. Po tym, jak ustawa ta weszła w życie, część obowiązków milicyjnych (obecnie: policyjnych) izb dziecka, podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych, przekazano resortowi oświaty, a konkretnie tzw. „oddziałom izolacyjnym". Oddziały izolacyjne miały wówczas spełniać zadania milicyjnej izby dziecka, początkowo wobec dzieci od lat 3 do 13.[112] W 1988 r. pogotowia zaczęły również przyjmować do oddziałów izolacyjnych młodzież od 13 do 18 r.ż.

111 R. Borowski, Wychowanie i resocjalizacja młodzieży oddziałów izolacyjnych w pogotowiach opiekuńczych, Warszawa 1995.
112 Powyższe ograniczenie wiekowe wprowadzono na mocy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 maja 1983 r.

Jako główne przyczyny, które sprawiają, że dzieci i młodzież trafiają do oddziału izolacyjnego w pogotowiu opiekuńczym, D. Dawidowicz[113] wymienia pięć, są to:
– ucieczka z domu;
– ucieczka z placówki opiekuńczo-wychowawczej lub resocjalizacyjnej;
– postępowanie sądowe w sprawie opiekuńczej bądź karnej;
– zatrzymanie dziecka w trakcie dokonania przestępstwa;
– zagubienie się dziecka.

Przeprowadzone zmiany w zakresie funkcji wpłynęły na wzrost liczby dzieci przyjmowanych do pogotowia. Z kolei konieczność utworzenia oddziałów izolacyjnych spowodowała zagęszczenie powierzchni użytkowej w pogotowiach. Jak z tego wynika, wprowadzone zmiany spowodowały spore utrudnienia w pracy omawianych placówek, dlatego też początkowo były niechętnie przyjmowane przez samych pracowników w pogotowiu opiekuńczym.

Nowy, szerszy zakres zadań stawianych przed pogotowiem, oraz większa liczba wychowanków – wszystko to sprawiło, iż zaczęto dostrzegać ogromne potrzeby placówek, przerastające nieraz realne możliwości ich realizacji. Potrzeby te dotyczyły poprawy warunków lokalowych w 30 placówkach. Przemiany społeczno-ustrojowe i trudna sytuacja gospodarcza kraju spowodowały opóźnianie, bądź brak realizacji wielu tych inwestycji.

Ważnym dokumentem normującym sposób funkcjonowania pogotowia opiekuńczego jest *Rozporządzenie MEN z 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz rodzin zastępczych*.[114]

113 D. Dawidowicz, Praca oddziału izolacyjnego w pogotowiu opiekuńczym, (W:) *Problemy Opiekuńczo–Wychowawcze*, 1992, nr 9, s. 400. (Powyższa autorka prowadziła badania w Warszawskim Pogotowiu Opiekuńczym nr 2).
114 Dz.U. 1994 nr 41, poz. 156.

Ramowy statut pogotowia opiekuńczego z 1994 roku (załącznik nr 3) opiera się na tym rozporządzeniu. W myśl powyższego statutu pogotowie opiekuńcze jest placówką przeznaczoną dla dzieci wymagających zapewnienie doraźnej opieki całodobowej (§1.1 niniejszego statutu z 1994 r.).

Zaś celem pogotowia jest działanie na rzecz powrotu dziecka do rodziny własnej lub umieszczenia go w zastępczej formie wychowania rodzinnego albo w odpowiedniej placówce (§1.2).

Do podstawowych zadań pogotowia należą (§2.1-4):

1) „Zapewnienie doraźnej, całodobowej opieki dzieciom umieszczonym w pogotowiu;
2) Opracowanie diagnozy pedagogicznej, psychologicznej, lekarskiej oraz wskazań wychowawczych i dydaktycznych dla wychowanka;
3) Kwalifikowanie dzieci do zastępczych form wychowania rodzinnego lub odpowiednich placówek opiekuńczo-wychowawczych albo resocjalizacyjnych;
4) Zapewnienie warunków wypełniania obowiązku szkolnego, a w miarę możliwości – kontynuowania nauki w szkole ponadpodstawowej.”[115]

W części statutu z 1994 r. poświęconej pracy wychowawczej w pogotowiu czytamy iż: „dla wychowanków u których występują odchylenia lub zaburzenia rozwojowe, organizuje się indywidualne zajęcia specjalistyczne.” (§5.3).

Omawiany statut zwraca uwagę na rolę zespołu diagnostyczno-kwalifikującego. I tak, w myśl statutu: „podstawą udziału w zajęciach specjalistycznych są wskazania zespołu diagnostyczno-kwalifikującego”(§5.4).

115 ibidem.

Statut ramowy z 1994 roku przewiduje utworzenie trzech rodzajów etatów. W myśl statutu, w pogotowiu zatrudnia się pracowników (§9):
– pedagogicznych (nauczycieli, wychowawców, pedagogów, psychologów, specjalistów np. logopedii);
– ekonomicznych i administracyjnych;
– obsługi (opiekunów nocnych, dozorców itp.).

Aktualne problemy z jakimi spotykają się pracownicy pogotowi opiekuńczych zasadniczo różnią się od tych z przed kilkunastu lat. Placówka ta przeszła bowiem wiele przeobrażeń i długą drogę ewolucji.

Obecnie do pogotowia przyjmowane są dzieci od 3 do 18 lat, a podstawami prawnymi są orzeczenia sądu rodzinnego, wniosek władz oświatowych, szkoły lub policji, a także prośba rodziców. Trafiają tu także uciekinierzy z domów rodzinnych i placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz resocjalizacyjnych. Pogotowie pełni w stosunku do swoich podopiecznych funkcje: opiekuńczo-wychowawcze, diagnostyczno-kwalifikacyjne i wyrównawcze.[116] Poważny problem stanowi dzisiaj wzrastająca liczba wychowanków w głębokim stopniu zdemoralizowanych, którzy przebywają razem z dziećmi skierowanymi do pogotowia wyłącznie z powodów opiekuńczych. Stałym problemem jest również przedłużanie pobytu wychowanków ponad przepisowe 3 m-ce (często do 6 m-cy i dłużej), co jest związane w dużym stopniu z niewydolnością sieci pozostałych placówek opieki zakładowej.

116 J. Brągiel, Pogotowie opiekuńcze. (W:) „Formy pracy opiekuńczo-wychowawczej" pod (red.) J. Brągiel i S. Badory, Częstochowa 1997, s. 205-208.

3.2. Wychowawcy pogotowi opiekuńczych po II wojnie światowej

Wychowawcy w pogotowiu opiekuńczym zajmują ważne miejsce wśród kadry pedagogicznej tej placówki opiekuńczo-wychowawczej. W roku 1945 było sześć pogotowi opiekuńczych.[117] Natomiast brak jest danych odnośnie liczby wychowawców istniejących wówczas placówek.

Według Roczników Statystycznych Szkolnictwa – GUS w 1970 roku było 328 wychowawców i liczba ta stale rosła, a szczególnie po roku 1983. W roku 1999 było 1283 wychowawców.

W pierwszych latach po II wojnie światowej dobór wychowawców był często przypadkowy; wynikało to z ogromu potrzeb opieki nad sierotami wojennymi. Gdy uporano się z problemem dzieci, będących w sytuacji sieroctwa w wyniku wojny, na czoło wysunęły się problemy związane z tzw. sieroctwem społecznym.

Pogotowia opiekuńcze pomagały dzieciom bezdomnym, wykolejonym, opuszczonym. Gdy dziecko objęte było kwarantanną higieniczną i obserwacją, opiekunowie poszukiwali jego rodziny, ustalali przyczyny i okoliczności jego zaniedbania, porzucenia lub wykolejenia. Wynika stąd, iż zakres zadań pracowników pedagogicznych pogotowia od dawna wykraczał poza zwykłą działalność opiekuńczo-wychowawczą.[118]

Wychowawcy pogotowi opiekuńczych podejmowali zatem, względem swych wychowanków, wiele działań: opiekuńczych, kompensacyjnych, resocjalizacyjnych, reedukacyjnych i terapeutycznych.

W początku lat 50-tych w wielu placówkach pracowała kadra bez kwalifikacji. Niskie płace oraz nadmiar godzin nie zachęcały do podejmowania pracy w pogotowiu opiekuńczym. W tym czasie odnotowujemy dużą fluktuację kadry wychowawców. Jeśli zaś chodzi o wykształcenie i kwalifikacje, to w 1955 roku: „40% wychowawców miało zaledwie wykształcenie podstawowe, a 20 % nie miało nawet ukończonej szkoły podstawowej.

117 Były to pogotowia (W:) Lublinie, Krakowie, Łodzi, Bytomiu, Kielcach i w Warszawie.

118 H. Szostak, Czy pogotowia opiekuńcze są reformowalne, (W:) Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 1998, nr 7, s. 47.

Dużą rzadkością w tym czasie byli pracownicy pogotowia z wyższym wykształceniem. Połowa placówek pracowała bez psychologa, lekarza, a wielu kierowników nie miało kwalifikacji pedagogicznych."[119] Tym samym realizacja wielu podstawowych zadań pogotowia była w tych warunkach prawie niemożliwa.

„W wyniku uchwały Prezydium Rządu nr 460 z 1956 roku poprawiły się znacznie warunki pracy i wzrosło uposażenie wychowawców (zmniejszono tygodniowy wymiar godzin z 42 do 36 oraz przyznano dodatek). Zaobserwowano stopniowe zmniejszanie się rotacji wśród pracowników pedagogicznych pogotowia. Do pracy w tej instytucji coraz częściej angażowano kwalifikowanych wychowawców i nauczycieli, mających ukończone studium nauczycielskie. Nastąpiło też stopniowe uzupełnianie kwalifikacji zatrudnionych pracowników, np. poprzez studia zaoczne lub egzamin kwalifikacyjny."[120]

Po roku 1958, czyli po wydaniu przez Ministerstwo Oświaty Statutu Państwowych Pogotowi Opiekuńczych[121] zmieniła się również praca wychowawców w tych placówkach. W myśl powyższego statutu kwalifikacje personelu pedagogicznego powinny być oparte o minimum średnie wykształcenie pedagogiczne i 5-letni staż w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Działalność liceów pedagogicznych (1948-1956) pozwoliła zastąpić niewykwalifikowanych wychowawców systematycznie kształconą kadrą. Po likwidacji liceów pedagogicznych powstała luka w dopływie kwaliikowanej kadry. Od 1957 roku pracownicy opieki nad dzieckiem kształceni byli w studiach nauczycielskich oraz Rocznym Studium Kształcenia Wychowawców w Gdańsku-Oruniu, które działało w latach 1959-1966. Powyższe studium kształciło na poziomie średnim i umożliwiało zdobycie kwalifikacji osobom nie posiadającym pedagogicznego wykształcenia.

119 A. Krupiński, Pogotowie opiekuńcze w systemie opieki nad dzieckiem, WSiP, Warszawa 1990, s. 19-20.
120 A. Krupiński, *op. cit.*, s. 21.
121 Dz. Urz. Min. Ośw., 1958, nr 10, poz. 131.

W 1957 roku powołano Studium Nauczycielskie (dwuletnie) z kierunkiem „pedagogika ze specjalizacją opieki nad dzieckiem”. W studiach nauczycielskich kształcono kandydatów na wychowawców domów dziecka, internatów, pogotowi opiekuńczych oraz domów wczasów dziecięcych. Studium Nauczycielskie utworzone zostało m.in. w Krzeszowicach, Wrocławiu i Łodzi.

Wprowadzenie ustawy z dnia 15 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania spowodowało zmianę w pracy wychowawców. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 12 kwietnia 1962 r.[122] w sprawie kwalifikacji nauczycieli i wychowawców szkół i innych placówek oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych podległych ministrowi oświaty – kwalifikacje zawodowe do zajmowania stanowiska wychowawcy miała osoba, która ukończyła odpowiedni zakład kształcenia nauczycieli lub, posiadając kwalifikacje naukowo-pedagogiczne do nauczania w szkole, zdała egzamin pedagogiczny z zagadnień opieki nad dzieckiem.[123]

Postawienie nauczycielom dodatkowych wymagań odnośnie kwalifikacji zawodowych spowodowało, iż kształcenie wychowawców przebiegało dwutorowo. Obok toru systematycznego kształcenia wychowawców w zakładach kształcenia , równolegle zdobywano kwalifikacje przez indywidualne samokształcenie czynnych nauczycieli. Samokształcenie odbywało się na licznych kursach z zakresu opieki nad dzieckiem. Kursy te obejmowały 364 godziny zagadnień z teorii i praktyki wychowania, zajęcia świetlicowe oraz praktykę pedagogiczną. Kursy kwalifikacyjne stanowiły wówczas formę dokształcania, jak również doskonalenia zawodowego w toku pracy. Były one korzystną formą kształcenia dla osób rozpoczynających pracę w placówkach opieki nad dzieckiem, gdyż aktualizowały wiedzę pedagogiczno-psychologiczną i przygotowywały w sensie praktycznym.

122 Dz. U. nr 30, poz. 141.
123 S. Nowaczyk-Kunkiewicz, F. Kulpiński (red.), *op. cit*., s. 57.

W roku 1972 wprowadzone zostały zmiany w systemie kształcenia nauczycieli. Ustawa o rozwoju systemu edukacji narodowej spowodowała, iż kształcenie i doskonalenie nauczycieli i wychowawców przebiegało na innych zasadach. Powołano kierunek „pedagogika opiekuńcza" na 22 uczelniach (WSP i uniwersytety). Zniesiono wymogi odnośnie posiadania specjalnych kwalifikacji do pracy opiekuńczo-wychowawczej. Zakładano bowiem, iż każdy nauczyciel z wyższym wykształceniem będzie wystarczająco przygotowany do pełnienia szeregu zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Warunek pracy w szkołach i placówkach opiekuńczych stanowiło posiadanie wyższego wykształcenia pedagogicznego. Systematycznie zaczęto „odchodzić" od pojęcia kwalifikacji specjalnych do pracy opiekuńczo-wychowawczej, jak również kursy kwalifikacyjne dla kadry pedagogicznej przestały istnieć. Doskonalenie przybrało formę m.in. konferencji metodycznych i organizowane było przez kuratora. Dalsze zmiany dotyczące kształcenia wychowawców nastąpiły na mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty i Wychowania z dnia 24 sierpnia 1982 roku.[124] Określono wówczas kwalifikacje nauczycieli i wychowawców placówek opieki całkowitej oraz przywrócono wymóg posiadania kwalifikacji specjalnych wychowawców placówek opiekuńczych. Po dziesięcioletniej przerwie zdano sobie sprawę, iż do pracy wychowawczej potrzebne są nie tylko kwalifikacje ogólne, ale również niezbędne są kwalifikacje specjalne; gdyż co innego oznacza być nauczycielem w szkole, niż wychowawcą w placówce opieki całkowitej.

124 Dz.U. 1982 nr 29, poz. 206.

W 1984 roku poziom wykształcenia pracowników pogotowia opiekuńczego przedstawiał się następująco:[125]

– wyższe magisterskie 56,9%
– wyższe zawodowe 16,4%
– SN i równorzędne 14,5%
– średnie i niższe 12,2%

Analizując poziom wykształcenia kadry pedagogicznej pogotowi opiekuńczych uwidacznia się fakt, iż o wiele korzystniej przedstawia się sytuacja wykształcenia w pogotowiach, niż w innych placówkach opieki zakładowej, np. w domach dziecka. Daje się to zauważyć już począwszy od 1971 roku. Wówczas w domach dziecka pracowało 18,4% osób z wyższym wykształceniem, a w pogotowiach 40,0%.[126]

Powyższa tendencja utrzymuje się do chwili obecnej. W roku 1987 liczba osób z wyższym wykształceniem w pogotowiach wynosiła 83%, natomiast w domach dziecka 63,6%. Z kolei w 1997 roku, wśród pracowników merytorycznych pogotowi opiekuńczych 92% posiadało wyższe wykształcenie, zaś w domach dziecka liczba ta wynosiła odpowiednio 68%. W innej grupie pracowników, np. wśród dyrektorów, również utrzymuje się powyższa tendencja i tak: 95% dyrektorów pogotowi opiekuńczych legitymuje się wyższym wykształceniem, zaś w domach dziecka liczba ta wynosi 89%.[127]

125 Dane na podstawie Roczników Statystycznych Szkolnictwa, GUS (liczba pracowników pedagogicznych pogotowia wynosiła wówczas 1234).
126 Przytoczone dane za: A. Kelm, S. Nowaczyk, Pedagog w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, (W:) Pedagogika i potrzeby społeczne, pod (red.) J. Wołczyka i R. Wroczyńskiego, Warszawa 1974.
127 Dane za: M. Kolankiewicz, Zagrożone dzieciństwo, *op.cit*., s. 338.

Jak wynika z powyższego, pogotowia opiekuńcze najlepiej sytuują się pod względem poziomu wykształcenia wśród wielu placówek opieki zakładowej. Wynika to w dużej mierze ze specyfiki pracy pogotowia opiekuńczego. Praca ta wymaga bowiem od pracowników ciągłego doskonalenia swych kwalifikacji zawodowych oraz poszerzania i pogłębiania wiedzy pedagogicznej, psychologicznej a także ciągłego rozwijania umiejętności praktycznych.

3.3 Wychowankowie pogotowi opiekuńczych (1945-2000)

Skład wychowanków pogotowi opiekuńczych, na przestrzeni omawianych lat powojennej historii ulegał licznym przeobrażeniom, tak pod względem przyczyn ich umieszczania, wieku, jak również środowisk z których wychowankowie trafiali do tej formy opieki zakładowej. W pierwszych latach powojennych do pogotowi trafiały głównie dzieci, będące w sytuacji sieroctwa na skutek wojny. W miarę oddalania się od lat wojny, liczba sierot naturalnych ulegała zmniejszeniu, a wśród wychowanków systematycznie przybywało dzieci mających rodziców (tzw. sierot społecznych). Ogromne potrzeby, wynikające najpierw z likwidacji skutków wojny, następnie z problemów sieroctwa społecznego, sprawiły, iż pogotowia opiekuńcze stały się w naszym kraju jedną z najważniejszych form opieki zakładowej po II wojnie światowej.

Rozwój pogotowi opiekuńczych na przestrzeni omawianych lat (1945-2000) przedstawiony jest w poniższej tabeli.

Tabela 6

Pogotowia opiekuńcze w latach 1945-2000[128]

Lata	Liczba placówek	Miejsca	Wychowankowie (w ciągu roku)	Wychowawcy
1945	**6**	**–**	–	–
1950	**20**	**1124**	–	–
1955	**24**	**1239**	**8548**	–
1960	**26**	**1554**	**7613**	–
1965	**27**	**1845**	**6149**	–
1970	**26**	**2199**	**5101**	**328**
1975	**26**	**2110**	**4876**	–
1980	**46**	**2371**	**6745**	**497**
1985	**52**	**2936**	**10966**	**1133**
1990	**52**	**2801**	**13820**	**1152**
1995	**53**	**2938**	**12988**	**1348**
1996	**53**	**2915**	**13209**	**1310**
1997	**53**	**2871**	**12455**	**1352**
1998	**53**	**2934**	**12034**	**1351**
1999	**54**	**2821**	**11070**	**1283**
2000	**55**	**2858**	**10645**	**1193**

Obecnie powyżej 10 tysięcy dzieci trafia w ciągu roku do pogotowia. Jak wiadomo, w pierwszych latach powojennych większość wychowanków trafiała do pogotowi opiekuńczych z przyczyn losowych. W ciągu omawianych lat (1945-2000) zmieniły się przyczyny umieszczania dziecka w pogotowiu. Zasadniczo przyczyn tych należy dzisiaj szukać w rodzinie własnej dziecka; niewłaściwej atmosferze w rodzinie, zaniedbaniach wychowawczych. Przyczyny o których mowa są ściśle związane z funkcjonowaniem rodziny. Jak wiadomo, rodzina ma pełnić szereg funkcji społecznych.[129] Współcześnie zaburzenia tych funkcji powodują dysfunkcjonalność i niewydolność wychowawczą rodzin.

128 Zestawienie sporządzono na podstawie danych z Roczników Statystycznych Szkolnictwa, GUS.
129 Funkcje te opisuje na przykład Z. Tyszka w pracy: „Socjologia rodziny”, Warszawa 1984.

Szereg badań potwierdza, iż większość wychowanków pogotowi opiekuńczych pochodzi z rodzin dysfunkcjonalnych i patologicznych.
Jak wiadomo, największa grupa (60%) wychowanków trafia z pogotowia opiekuńczego do różnych instytucji opiekuńczych i resocjalizacyjnych; około 2% spośród wychowanków odchodzi do rodzin zastępczych bądź adopcyjnych; natomiast duży procent wychowanków pogotowia wraca z powrotem do rodziny własnej (ok. 38%).[130] Dlatego też, tylko szeroko rozumiana polityka prorodzinna – nastawiona na pomoc i wspieranie rodziny, w różnych sytuacjach kryzysowych, może częściowo „odciążyć" system placówek opieki zakładowej. Placówki opiekuńcze bardzo często są przepełnione i nie spełniają swych podstawowych założonych funkcji. Alternatywę pod tym względem mógłby stanowić program szeroko rozumianej profilaktyki, polegający na wspieraniu rodziny, systemie interwencji kryzysowej, pomocy dziecku w jego środowisku lokalny, szkole, świetlicy itp. Tylko bowiem szereg działań profilaktycznych może w przyszłości przywrócić zachwianą równowagę funkcjonowania systemu opieki całkowitej i stworzyć spójny, zintegrowany system opieki nad dzieckiem. Na marginesie można powiedzieć, iż coraz większą rolę odgrywają w tym zakresie różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje pozarządowe.

Organizacje działające bezpośrednio na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży w latach 1996-1997 stanowiły 24,4% ogółu organizacji pozarządowych, działających w Polsce. W ostatnich latach obserwuje się systematyczny wzrost ich liczby. Ponadto funkcjonuje wiele organizacji, które działają na rzecz rodziny i dzieci pośrednio, zajmując się przede wszystkim ochroną zdrowia, pomocą społeczną i edukacyjną.[131] Działalność większości tych organizacji koncentruje się głównie w środowiskach miejskich, dlatego też dostępność do pewnych form pomocy jest dotychczas w dużym stopniu ograniczona.

130 M. Kolankiewicz, Zagrożone dzieciństwo, *op.cit*., s. 293.
131 S. Badora, B. Czeredrecka, D. Marzec, Rodzina i formy jej wspomagania, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2001, s. 117.

3.4. Funkcje i zadania pogotowia opiekuńczego w latach 1945-2000

Pogotowie opiekuńcze jest dziś rozumiane jako: „ Placówka opiekuńczo-wychowawcza, do której kieruje się – na okres od kilku dni do 3 m-cy – dzieci i młodzież w wieku 3-18 lat, których rodzicom odebrano lub zawieszono władzę rodzicielską, które utraciły opiekunów lub które przed ukończeniem 13 r.ż. popełniły czyn sprzeczny z prawem (...)”.[132]

Jeśli zaś chodzi o zakres funkcji pogotowia, to : „ ta specjalistyczna placówka pełni funkcję diagnostyczno-kwalifikacyjno-rozdzielcze. Zajmuje się dziećmi wymagającymi natychmiastowej doraźnej opieki lub odizolowania od dotychczasowego środowiska. Najważniejszym zadaniem pogotowia jest opracowanie pełnej diagnozy lekarskiej, psychologicznej i pedagogicznej przebywających w nim dzieci. Diagnoza jest podstawą do kwalifikowania dziecka do najbardziej dla niego odpowiedniej, stałej formy opieki.[133]

Pogotowie opiekuńcze jest placówką zajmującą szczególną rolę w systemie opieki nad dzieckiem. Na rolę tę składa się wiele funkcji i zadań. Funkcje pogotowia opiekuńczego były różnie rozumiane i realizowane na przestrzeni omawianych lat (1945-2000). Wynikało to w dużej mierze z różnych potrzeb opiekuńczych, sytuacji społeczno-gospodarczej w danych latach, ze zmian koncepcji modelowych placówki, sposobu zarządzania, zmian legislacyjnych itp.

Cele i zadania pogotowia opiekuńczego określone są głównie w oparciu o postanowienia statutu pogotowia oraz niektóre wytyczne Ministerstwa Oświaty.

W 1949 roku wprowadzono w życie pierwszy po wojnie akt normatywny, który określał charakter pogotowia opiekuńczego, oraz wyznaczał zakres jego zadań (Dz.Urz. Min. Ośw. 1949 nr 13, poz. 217).

---

132 W. Okoń, Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995, s. 215.
133 N. Sillamy, Słownik psychologii, Wydawnictwo „Książnica”, wyd. II, Katowice, 1998, s. 212.

Na mocy powyższej instrukcji w sprawie okręgowych pogotowi opiekuńczych zadaniem tych placówek jest:[134]
– zapewnienie dziecku opuszczonemu tymczasowej, całkowitej opieki;
– kwalifikowanie dzieci do właściwej formy opieki nad dzieckiem.

Z kolei w pkt. I instrukcji z 1949 roku czytamy, iż do pogotowia przyjmuje się:
– dzieci włóczące się, bezdomne;
– dzieci, które wskutek zaistniałej sytuacji rodzinnej winny być objęte jedną z form opieki nad dzieckiem, a zwłaszcza te spośród nich, których stan zdrowia budzi wątpliwości, które przejawiają duże trudności wychowawcze, są podejrzane o niedorozwój, nie mają dokumentów osobistych, czekają na zwolnienie miejsca w zakładzie;
– dzieci przekazane z domów dziecka jako trudne, niedorozwinięte itp. w celu przebadania i właściwego skierowania;
– dzieci z zakładów i rodzin zastępczych, przyjeżdżające na badania lekarskie, psychologiczne, na egzaminy, kurację itp. (pkt. II powyższej instrukcji z 1949 r.).

Powyższe wskazania dotyczą sposobu przyjmowania i kierowania dzieci do placówki. W realizacji zadań niezbędne są w świetle instrukcji następujące działania: wszechstronne badania lekarskie dziecka, obserwacja, wywiad, poznanie dziecka i jego sytuacji. Końcowym efektem pracy ma być odpowiednie zakwalifikowanie dziecka do jednej z form opieki wychowawczej.

Przemiany społeczno-polityczne, jakie miały miejsce w naszym kraju w 1956 roku miały również wpływ na funkcjonowanie systemu opieki nad dzieckiem. Ministerstwo Oświaty po przeanalizowaniu pracy placówek wydało 1958 r. *Statut Państwowych Pogotowi Opiekuńczych*.[135]

134 §2 niniejszej instrukcji.
135 Dz.Urz. Min. Ośw. 1958 nr 10, poz. 131.

W powyższym statucie kładziony jest duży nacisk na zadania diagnostyczne pogotowia. Badania wychowanków w świetle statutu mają mieć charakter kompleksowy i powinny obejmować oprócz badań psychologicznych i lekarskich analizę dokumentacji wychowanków, przeprowadzanie wywiadów, a zwłaszcza obserwacje.

Zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Wychowania z dnia 15 grudnia 1975 roku w sprawie organizacji i zasad działania Państwowych Pogotowi Opiekuńczych[136] nowelizuje dotychczasowy statut (z 1958 roku).
W statucie z 1975 roku czytamy iż: „państwowe pogotowie opiekuńcze jest specjalną placówką opiekuńczo-wychowawczą o charakterze diagnostyczno-kwalifikacyjno-rozdzielczym, przeznaczoną dla dzieci (od 3 do 18 lat) z terenu województwa, wymagających zapewnienia okresowej lub stałej opieki całkowitej (z wyjątkiem dzieci i młodzieży upośledzonych w stopniu znacznym) (§1.1 powyższego statutu). Z kolei zadania pogotowia opiekuńczego określone są w §2 niniejszego statutu z 1975 roku.
I tak podstawowym zadaniem pogotowia jest (§2.1-5):

1) Zapewnienie doraźnej i okresowej opieki dzieciom opuszczonym i osieroconym bądź wymagającym odizolowania od dotychczasowego środowiska;
2) Organizowanie odpowiedniej działalności kompensacyjno-terapeutycznej i resocjalizacyjnej;
3) Zapewnienie każdemu dziecku – wychowankowi pogotowia warunków wypełniania obowiązku szkolnego, a w miarę możliwości kontynuowania nauki w szkole ponadpodstawowej;
4) Opracowanie pełnej diagnozy lekarskiej, pedagogicznej i psychologicznej oraz wskazań wychowawczych i dydaktycznych;
5) Kwalifikowanie dzieci do rodzin zastępczych oraz kwalifikowanie i kierowanie dzieci do odpowiednich placówek opiekuńczo-wychowawczych.

136 Dz.Urz. Min. Ośw. i Wych., 1976 nr 1, poz. 1.

Pogotowie opiekuńcze, pomimo iż od początku swego istnienia zajmowało się kwalifikacją i umieszczaniem dzieci w odpowiednich placówkach opiekuńczo-wychowawczych, to jednak formalnie (do 1975 r.)[137] nie wchodziło to w zakres jego zadań. Funkcje te realizowały władze oświatowe, a od 1 sierpnia 1964 r. państwowa komisja do spraw kwalifikowania dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz innych form opieki i pomocy materialnej.

Zarządzenia Ministerstwa Oświaty obowiązujące od 1983 r. nie stawiały przed pogotowiem zadań kompensacyjnych, terapeutycznych i resocjalizacyjnych. Jak z powyższego wynika zakres funkcji pogotowia sprowadzał się głównie do działań opiekuńczo-wychowawczych. Jednak należy zaznaczyć, że zadania te, w większym lub mniejszym stopniu, stale były przez pogotowie realizowane.

Ogólnie można powiedzieć, iż istota pogotowia od czasów wojny pozostaje ta sama. Natomiast na przestrzeni omawianych lat (1945-2000) zmieniają się jego zadania szczegółowe. Zadania te wynikają bowiem z potrzeb opieki nad dziećmi, które były bardzo zróżnicowane w poszczególnych latach. Od początku istnienia podstawową funkcją pogotowia jest otaczanie opieką dzieci opuszczonych i osieroconych, bądź wymagających odizolowania od dotychczasowego środowiska.

137 Zmiana nastąpiła na mocy powyższego Zarządzenia Min. Ośw. i Wych. z dn. 15 grudnia 1975 r.

Otoczenie opieką całkowitą dzieci – wychowanków pogotowia, nie jest jedynym zadaniem tej placówki. Zapewnienie opieki stawia bowiem szereg zadań, jak:
– stworzenie dzieciom odpowiednich warunków życia;
– kompensacja licznych zaniedbań środowiskowych.

Statut z 1983 roku[138] wymienia ogółem pięć zadań pogotowia opiekuńczego. Podstawowe zadania pogotowia w myśl powyższego statutu to:[139]

1) Zapewnienie doraźnej i okresowej opieki dzieciom opuszczonym i osieroconym, bądź wymagającym odizolowania od dotychczasowego środowiska;
2) Organizowanie odpowiedniej działalności kompensacyjno-terapeutycznej i resocjalizacyjnej;
3) Zapewnienie każdemu dziecku – wychowankowi pogotowia warunków wypełniania obowiązku szkolnego, a w miarę możliwości kontynuowania nauki w szkole ponadpodstawowej;
4) Opracowanie diagnozy pedagogicznej, psychologicznej i lekarskiej oraz wskazań wychowawczych i dydaktycznych;
5) Kwalifikowanie dzieci do rodzin zastępczych i adopcyjnych oraz kwalifikowanie dzieci do odpowiednich placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Z powyższych zadań określonych w statucie z 1983 r. wynika, iż pogotowie oprócz działań opiekuńczo-wychowawczych, miało realizować również szereg oddziaływań o charakterze kompensacyjnym, terapeutycznym i resocjalizacyjnym. W omawianym statucie wymieniono je na drugim miejscu, tuż po zapewnieniu opieki, wcześniej niż opracowanie diagnozy.

138 Dz.U. 1983, nr 7, poz. 51.
139 §.2. statutu z 1983 r.

Jak widać powyższe zadania miały ogromne znaczenie dla całokształtu pracy pogotowia. Należy pamiętać, iż działalność kompensacyjna, terapeutyczna i resocjalizacyjna przebiega równocześnie z funkcją diagnostyczną. Wiadomo bowiem, iż bezpośrednio po przyjęciu wychowanka do pogotowia, diagnozowanie ma charakter wstępny i może być niedokładne. Dalsza diagnoza i właściwe jej opracowanie odbywa się równolegle z prowadzeniem działań o charakterze wychowawczym, kompensacyjnym, reedukacyjnym itp. Dlatego opracowanie dokładnej diagnozy wymaga dłuższego okresu czasu i jest uwarunkowane wieloma czynnikami np.: specyficznymi właściwościami każdego dziecka, jego brakami i stopniem nieprawidłowości rozwojowych, sytuacją rodzinną wychowanka itp. Prawidłowy proces diagnozowania musi mieć charakter kompleksowy i powinien obejmować oprócz badań środowiskowych, szczegółowe badania samego dziecka (psychologiczne, pedagogiczne, lekarskie), analizę dokumentów itp.

Jak z powyższego wynika, diagnozowanie jest procesem nieraz długotrwałym, dlatego przebiega równolegle do działań wyrównawczych i kompensacyjnych, likwidujących liczne braki i zaniedbania środowiska, głównie rodzinnego.

Zaniedbania o których mowa występują u wielu dzieci w zakresie nauki szkolnej. Dlatego, też jako podstawowe zadanie pogotowia statut z 1983 r. wymienia: zapewnienie warunków wypełniania obowiązku szkolnego (§.2.3). Wyrównanie zaniedbań i opóźnień szkolnych wprowadza dziecko na tor normalnej nauki i jest jednym z ważniejszych zadań pogotowia w stosunku do wszystkich wychowanków w wieku szkolnym tj. dzieci od lat 7.

Oprócz zapewnienia warunków do prawidłowego wypełniania obowiązku szkolnego pogotowie pełni również, omawianą już po części, funkcję diagnostyczną. Funkcja ta wymaga szczególnego podkreślenia, gdyż wśród placówek opieki zakładowej opracowaniem pełnej diagnozy zajmuje się jedynie pogotowie. Opracowanie diagnozy w aspekcie: psychologicznym, pedagogicznym, lekarskim stanowi zasadnicze zadanie pogotowia.

Pierwotnie pojęcia *diagnoza* używano tylko w medycynie, gdzie termin ten (gr. *diagnosis* – rozpoznanie, rozróżnienie, osądzanie) zazwyczaj oznacza rozpoznanie choroby w oparciu o jej objawy.[140]

Współczesna interpretacja tego terminu podkreśla dwa jego składniki: zebranie potrzebnych danych i ich krytyczne opracowanie w drodze rozumowania.[141]

W naukach społecznych (np. pedagogice) pojęcie *diagnoza* może odnosić się do: „(…) rozpoznania jakichś trudności wychowawczych w pracy z jednostką lub grupą, lub np. dotyczyć funkcjonowania różnych składników systemu oświaty (diagnoza oświatowa)”.[142]

W pogotowiu opiekuńczym diagnoza przebiega niejako dwutorowo. Pierwszym jej etapem jest rozpoznanie sytuacji środowiskowej, zwłaszcza rodzinnej dziecka. Diagnoza środowiskowa, której opracowanie jest zadaniem pogotowia powinna zawierać pewne elementy prognozy, czyli rokowania na przyszłość. Jeżeli patologia rodziny jest głęboka, wówczas trudno jest liczyć na pozytywne zmiany w funkcjonowaniu tej rodziny, a zatem jest mało prawdopodobne by dziecko mogło w najbliższym czasie do niej wrócić. Głównym narzędziem diagnostycznym podczas opracowania tej diagnozy jest wywiad środowiskowy. Druga część diagnozy obejmuje samo dziecko. Diagnoza jest rozumiana jako kompleksowe badanie: stanu zdrowia dziecka, jego rozwoju psychicznego, emocjonalnego, poziomu przystosowania społecznego, funkcjonowania w szkole itp. Podczas gdy diagnoza środowiskowa ma na celu odpowiedzieć na pytanie, czy dziecko wymaga zastosowania jednej z form opieki, czy też może powrócić do rodziny własnej, to druga jej część ma na celu wskazać, jakiego rodzaju placówka będzie dla dziecka najbardziej odpowiednia.

140 W. Pomykało (red.), Encyklopedia Pedagogiczna, wyd. I., Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s. 105.
141 A. Podgórecki, Charakterystyka nauk praktycznych, Warszawa 1962, s. 36-44. Cyt. za: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Pedagogika społeczna, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995, s. 52.
142 W. Okoń, Nowy słownik pedagogiczny, *op. cit.*, s. 53.

Na podstawie drugiej części diagnozy pogotowie dokonuje kwalifikacji dzieci do rodzinnych bądź zakładowych form opieki całkowitej. Szczegółowa diagnoza w aspekcie środowiskowym, lekarskim, psychologicznym i pedagogicznym jest zawarta w dokumencie noszącym nazwę: „charakterystyka dziecka", jak również w „orzeczeniu psychologiczno-pedagogicznym".

Do jednych z ostatnich zadań pogotowia wobec wychowanka należy zakwalifikowanie dziecka do jednej z form opieki całkowitej (rodzinnej lub zakładowej). Podczas realizacji tej funkcji pogotowie kieruje się wcześniejszą diagnozą dziecka i uwzględnieniem jego potrzeb, a także zadanie pogotowia polega na doskonałej orientacji w aktualnej sytuacji placówek w województwie.

Ważnym dokumentem określającym sposób funkcjonowania oraz cele i zadania pogotowia opiekuńczego jest *Zarządzenia MEN z dnia 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz rodzin zastępczych*.[143]
Ramowy statut pogotowia opiekuńczego (załącznik nr 3) oparty jest na powyższym rozporządzeniu.

W myśl zarządzenia z 1994 r.: „celem pogotowia jest działanie na rzecz powrotu dziecka do rodziny własnej lub umieszczenie go w zastępczej formie wychowania rodzinnego albo w odpowiedniej placówce" (§.1.2).

Zaś do podstawowych zadań pogotowia należą (§.2.1):

1) Zapewnienie doraźnej , całodobowej opieki dzieciom umieszczonym w pogotowiu;
2) Opracowanie diagnozy pedagogicznej, psychologicznej i lekarskiej oraz wskazań wychowawczych i dydaktycznych;

143 Dz.U. 1994, nr 41, poz. 156.

3) Kwalifikowanie dzieci do zastępczych form wychowania rodzinnego lub odpowiednich placówek opiekuńczo-wychowawczych albo resocjalizacyjnych;
4) Zapewnienie warunków wypełniania obowiązku szkolnego, a w miarę możliwości – kontynuowania nauki w szkole ponadpodstawowej.

Z powyższej charakterystyki podstawowych funkcji pogotowia wynika, iż w systemie opieki nad dzieckiem placówka ta spełnia bardzo istotną rolę. Od początku swego istnienia pogotowie w miarę możliwości realizowało szereg funkcji, często wykraczających poza samą opiekę. Stopniowo zakres funkcji ulegał znacznemu poszerzeniu. Aktualnie w zakresie funkcji pogotowie otacza opieką, diagnozuje, kwalifikuje i umieszcza dzieci w odpowiednich placówkach opieki całkowitej. Pogotowie spełnia więc znaczącą rolę w sposobie funkcjonowania pozostałych placówek systemu opieki nad dzieckiem, gdyż w pewnym stopniu decyduje o doborze i składzie ich wychowanków.

Zakończenie

W niniejszej pracy scharakteryzowano podstawowe formy opieki zakładowej nad dzieckiem, do których należą: **dom dziecka**, **dom małego dziecka** oraz **pogotowie opiekuńcze**. Można powiedzieć, iż każda z omawianych form opieki zakładowej przeszła liczne przeobrażenia pod względem sposobu funkcjonowania, organizacji, podstaw prawnych itp.

Analizując drogę ewolucji form opieki zakładowej można zauważyć iż:
- formy rodzinne stopniowo wypierają zakładowe formy opieki nad dzieckiem;
- uwidacznia się zmniejszenie ilości placówek opiekuńczo-wychowawczych, szczególnie widoczne jest to w domach małego dziecka;
- system opieki zakładowej nastawiony jest coraz bardziej na współpracę z rodziną dziecka (polityka prorodzinna);
- uwidaczniane są coraz częściej rozbieżności między funkcjami i zadaniami statutowymi placówek a stopniem ich realizacji;
- opieka nad dzieckiem przeszła od działań mających charakter powszechności i uśrednienia na rzecz działań ekspansywnych i zdecentralizowanych, dostosowanych do potrzeb lokalnych.

Niniejsza praca nie wyczerpuje w pełni podjętego tematu. Może jednak w jakimś stopniu przedstawić w nowym świetle niektóre problemy dotyczące systemu zakładowej opieki nad dzieckiem i jego form, które mogą posłużyć do dalszych rozważań nad sposobem funkcjonowania i organizacji placówek opieki zakładowej.

Bibliografia

Pozycje zwarte

1. **Andrzejewski M**., *Prawna ochrona rodziny*, WSiP, Warszawa 1999.
2. **Badora S**., **Czeredrecka B**., **Marzec D**., *Rodzina i formy jej wspomagania*, Oficyna Wydawnictwa „Impuls", Kraków 2001.
3. **Borowski R**., *Wychowanie i resocjalizacja młodzieży oddziałów izolacyjnych w pogotowiach opiekuńczych*, Warszawa 1995.
4. **Brągiel J**. i **Badora S**. (red.), *Formy pracy opiekuńczo-wychowawczej*, Częstochowa 1997.
5. **Czeredrecka B**., *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1988.
6. **Dąbrowski Z**., (red.), *Wprowadzenie do metodyki opieki i wychowania w domu dziecka*, PWN, Warszawa 1985.
7. ***Encyklopedia Popularna PWN***, wyd. XIX, Warszawa 1982.
8. **Filipczuk H**., *Dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1988.
9. **Gumuła T**., **Krasuski J**., **Majewski S**., *Organizacja i funkcjonowanie współczesnych systemów edukacyjnych*, cz. II: Organizacja systemu edukacyjnego w Polsce w latach 1932-1993, Dom Wydawniczy „Strzelec", Kielce 1994.
10. **Kamiński A**., (red.), *Pedagogika opiekuńcza J. Cz. Babickiego*,WSiP, Warszawa 1980.
11. **Kelm A**., *Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej*, PZWS, Warszawa 1968.
12. **Kelm A**., **Nowaczyk S**., *Pedagog w placówkach opiekuńczo-wychowawczych*, (w:) Pedagogika i potrzeby społeczne, pod (red.) J. Wołczyka i R. Wroczyńskiego, Warszawa 1974.

13. **Kępiński A**., *Psychopatologia nerwic*, PZWL, Warszawa 1972.
14. ***Kodeks rodzinny i opiekuńczy***, wybrane zagadnienia prawne, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1974.
15. **Kolankiewicz M**., (red.), *Zagrożone dzieciństwo: rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, WSiP, Warszawa 1998.
16. **Kozak S**., *Sieroctwo społeczne*, PWN, Warszawa, 1986.
17. Konstytucja i podstawowe akty ustawodawcze PRL, Warszawa 1952.
18. **Krupiński A**., *Pogotowie opiekuńcze w systemie opieki nad dzieckiem*, WSiP, Warszawa 1990.
19. **Łopatkowa M**., *Elementarz wychowania małego dziecka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988.
20. **Nowaczyk-Kunkiewicz S**., **Kulpiński F**. (red.), *Praca wychowawcza w pogotowiu opiekuńczym*, Instytut Kształcenia Nauczycieli, Warszawa 1988.
21. **Okoń W**., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995.
22. **Olejniczuk-Merta A**., *Zaspokajanie potrzeb dzieci i młodzieży w okresie transformacji*, Warszawa 1995.
23. **Pietrzykowski J**., (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993.
24. **Pilch T**., **I**. **Lepalczyk** (red.), *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995.
25. **Pomykało W**. (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, wyd. I Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
26. **Raczkowska J**., *Kiedy rodzina zawiedzie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1983.
27. **Raczkowska J**., *Wychowanie w domu dziecka*, WSiP, Warszawa 1983.
28. **Radlińska H**., **Wojtyniak J**., *Sieroctwo wojenne. Zasięg i wyrównywanie*, Polski Instytut Służby Społecznej, Łódź 1946.

29. **Sillamy N**., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo „Książnica”, wyd. II, Katowice 1998.
30. **Tyszka Z**., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1984.
31. **Zbyszewska Z**., Organizacja i wychowanie w domu dziecka, PIHP, Warszawa 1949.
32. **Zimbardo P**.**G**., **Ruch F**.**L**., Psychologia i życie, PWN, Warszawa 1998.

Czasopisma

1. *Biuletyn Informacyjny Departamentu Zakładów Wychowawczych i Szkół Specjalnych*, 1958, nr 2/5.
2. **Cyrańska E**., Pogotowie opiekuńcze – rys historyczny, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1994, nr 7.
3. **Dawidowicz D**., Praca oddziału izolacyjnego w pogotowiu opiekuńczym, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1992, nr 9.
4. **Głowacka B**., Opieka, profilaktyka, resocjalizacja, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1991, nr 10.
5. **Jakubowski M**., Problemy opieki nad dzieckiem, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1963, nr 8.
6. **Jundziłł I**., Koncepcja opieki nad małym dzieckiem. Głos w dyskusji, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1992, nr 1.
7. **Kasiuk M**., Statut domu dziecka w konfrontacji z rzeczywistością, (W:) *Dom Dziecka*, 1957, nr 5.
8. **Kelm A**., Domy dziecka w powojennym czterdziestopięcioleciu, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1988, nr 1.
9. **Kolankiewicz M**., Domy małych dzieci, (W:) *Kwartalnik Pedagogiczny*, 1993, nr 2.

10. **Kolankiewicz M**., Projekt reformy domu małego dziecka. Artykuł dyskusyjny, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1991, nr 10.
11. **Maciaszek M**., O kształceniu wychowawców, (W:) *Dom Dziecka*, 1957, nr 1.
12. **Maciaszkowa J**., Dom dziecka dawniej i dziś, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1985, nr 4/5.
13. **Maciaszkowa J**., Problemy Opieki nad dzieckiem w czterdziestoleciu PRL, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1984, nr 7.
14. **Pawuła F**., Opieka nad dzieckiem w Polsce Ludowej, (W:) *Dom Dziecka*, 1954, nr 3.
15. **Polkowski T**., Piąta reforma społeczna, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 2000, nr 4.
16. **Szostak H**., Czy pogotowia opiekuńcze są reformowalne?, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1998, nr 7.
17. **Szymańska D**., Jak zreformować system opieki nad dzieckiem, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1998, nr 4.
18. **Tułodziecki W**., Opieka nad dziećmi i młodzieżą szkolną. Stan obecny – kierunki rozwoju, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1963, nr 7.
19. **Woszczak J**., Piętnaście lat opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej, (W:) *Chowanna*, 1959, zesz. 1/2.
20. **Zieja Z**., Inny dom małego dziecka, (W:) *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1992, nr 2.

Akty prawne

1. Uchwała Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1945 r. o podziale kompetencji między resortami zdrowia, oświaty oraz pracy i opieki społecznej (Dz.U. 1949, nr 25, poz. 175).
2. Instrukcja Ministra Oświaty z dnia 30 lipca 1949 r. w sprawie pogotowia opiekuńczego (Dz.U.1949, nr 19, poz. 217).
3. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 24 kwietnia 1951 r. w sprawie statutu państwowego domu dziecka (Dz.U. 1951, nr 9, poz. 1103).
4. Konstytucja PRL uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (tekst jednolity z 16 lutego 1976 r.; Dz.U. nr 5, poz. 29).
5. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 30 czerwca 1958 r. w sprawie statutu państwowych pogotowi opiekuńczych (Dz.U. 1958, nr 10, poz. 101).
6. Rozporządzenie Ministra Oświaty z 1959 r. dotyczące zorganizowania w pogotowiu opiekuńczym szkoły podstawowej opartej na zasadach organizacyjnych szkoły specjalnej (Dz.U. 1959, nr 11, poz. 139).
7. Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160, z późń. zm.).
8. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59).
9. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 1 sierpnia 1964 r. w sprawie statutu państwowego domu dziecka (Dz.U. 1964, nr 10, poz. 107).
10. Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15 grudnia 1975 r. w sprawie organizacji i zasad działania państwowych pogotowi opiekuńczych (Dz.U. 1976, nr 1).
11. Wytyczne Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15 lipca 1976 r. sprawie udzielania pomocy materialnej oraz trybu kierowania dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych.

12. Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 19 marca 1980 r. w sprawie organizacji państwowego domu dziecka (Dz.Urz. 1980, nr 4, poz. 22).
13. Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 5 marca 1983 r. (Dz.U. 1983, nr 7, poz. 51).
14. Ustawa z dnia 22 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 1993, nr 13, poz. 60, z późn. zm.).
15. Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425, z późń. zm.).
16. Rozporządzenie MEN z dnia 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz rodzin zastępczych (Dz.U. 1994, nr 41, poz. 156).
17. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 1997.

Spis tabel

Tabela 1. Wychowankowie domów dziecka…….27
Tabela 2. Rozwój państwowych domów dziecka w latach 1945-2000……29
Tabela 3. Domy małego dziecka w latach 1946-2000……. 36
Tabela 4. Losy wychowanków z domów małego dziecka w latach 1965-2000……..……39
Tabela 5. Dzieci i matki przebywające w domach małego dziecka w latach 1950-2000……...41
Tabela 6. Pogotowia opiekuńcze w latach 1945-2000……..70